



CZY WYNAŁAZKI  
**POSPRZĄTAJĄ ŚWIAT**

JAK CHRONIONY JEST  
**OSCYPEK**



URZĄD PATENTOWY  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redakcja:

Adam Taukert – redaktor naczelny, sekretarz redakcji

Logo: Agata Juskowiak

Opracowanie graficzno-techniczne wydania: Urszula Jurczak

Korekta: Departament Cyfryzacji UPRP

Autorzy ilustracji:

- na pierwszej stronie okładki – Romolo Tavani/stock.adobe.com
- strona 3 – robert666/stock.adobe.com
- strony 6–7 – Drbot Dean/stock.adobe.com
- strony 10–11 – weyo/stock.adobe.com
- strony 13,16 – keisuke/stock.adobe.com
- strona 18 – James Thew/stock.adobe.com
- strona 23 – Pierell/stock.adobe.com
- strona 27 – manhattan001/stock.adobe.com
- strona 30 – Cesar Machado/stock.adobe.com
- strony 32–33 – Chaosamran\_Studio/stock.adobe.com
- strony 36–37 – m.mphoto/stock.adobe.com
- strona 40 – Studio Romantic/stock.adobe.com
- strony 44–45 – góra ilustracji – Proxima Studio/stock.adobe.com  
– dół ilustracji – Valerii Evlakhov/stock.adobe.com
- strona 53 – greenbutterfly/stock.adobe.com
- strony 56–57 – Blue Planet Studio/stock.adobe.com

# Spis treści

3	Jak chroniony jest „Oscypek”? Zakres ochrony oznaczeń geograficznych	Magdalena Podbielska
7	Nowa usługa Urzędu Patentowego dla przedsiębiorców	Joanna Kupka
11	Analiza orzeczenia T-329/19 z dnia 20 stycznia 2021 r. pod kątem wpływu na stan polskiego prawodawstwa oraz orzecznictwa Urzędu Patentowego RP	Krzysztof Paruch
19	Czy wynalazki posprzątają świat?	Elżbieta Krupska
23	Międzynarodowe zgłoszenia patentowe w WIPO na plusie mimo pandemii	Ewa Lisowska-Bilińska
27	Mylący charakter znaku towarowego	
33	Nowość wzoru przemysłowego jako przestanka rejestracji	Paulina Uszyńska-Rzewuska
37	O swobodzie działania, czyli kiedy przedsiębiorca chce wprowadzić na rynek nowy produkt	Piotr Brylski

45	Procedury dotyczące znaków towarowych w krajach Beneluxu	dr Maja Czarzasty-Zybert
50	Stefan Niementowski 1866–1925 – wybitny chemik i działacz społeczny	Andrzej Jurkiewicz
53	Technologie wspomagające i ich zastosowanie w produktach konsumpcyjnych	Ewa Lisowska-Bilińska
57	Seminarium Ideas Powered for Business – wspólne przedsięwzięcie EUIPO i Urzędu Patentowego RP	Piotr Wiatrowski
60	List wdzięczności do Pani Profesor	

Jak chroniony jest „Oscypek”?  
Zakres ochrony oznaczeń geograficznych



**Oznaczenia geograficzne to szczególne nazwy produktów, za którymi stoi ich pochodzenie, sposób wyrobu czy jakość. Celem rejestracji oznaczeń jest ochrona konsumentów, ale również producentów, przed wykorzystywaniem tych nazw dla towarów, które w rzeczywistości nie spełniają kryteriów ich przyznawania.**

## **Magdalena Podbielska**

ekspert, Departament Znaków Towarowych

### **„Oscypek” – jak chronimy nasze kulinarne dobro narodowe?**

Przykładem takiego oznaczenia jest „Oscypek”, od 14 lutego 2008 r. objęty ochroną na terenie Unii Europejskiej jako Chroniona Nazwa Pochodzenia. Większość z nas kojarzy go jako tradycyjny ser pochodzący z polskich gór. Jego specyficzny smak ma swoich zwolenników i przeciwników. W rzeczywistości bardzo wiele czynników wpływa na powstanie „Oscypka”. Są to nie tylko doświadczenie i wiedza o procesie produkcji, składającym się aż z 16 etapów, przekazywana z pokolenia na pokolenie, ale również rodzaj mleka wykorzystywany do wyrobu. Niesamowitym jest, że na smak tego sera wpływa również różnorodna roślinność Podhala, którą żywią się owce, dające mleko do jego produkcji. Zmiana chociażby jednego czynnika powoduje, że wyprodukowany ser, pomimo że może wyglądać jak oscypek – nie jest nim.

Zanim „Oscypek” stał się Chronioną Nazwą Pochodzenia bacowie nie mieli skutecznego sposobu walki z podrabianiem ich produktów. Podobno nawet w takich miejscach jak Krupówki niektóre produkty sprzedawane jako „Oscypki” były w rzeczywistości serami z mleka krowiego. Dla laika były nie do odróżnienia. Odkąd „Oscypek” jest chroniony, na straganach pojawiają się inne nazwy: „ser tradycyjny”, „ser góralski”, „ser bacy”. Tak nazywane są również sery sprzedawane w supermarketach. Wyglądają one tak samo, jednak nazywają się inaczej – właśnie ze względu na to, że nie spełniają odpowiednich kryteriów. Do tej pory to wystarczyło, aby ustrzec się przed naruszeniem Chronionej Nazwy Pochodzenia „Oscypek”. Skoro bowiem oznaczenie geograficzne może być tylko słowem to zakazuje właśnie używania tego słowa w stosunku do innych produktów. Inne światło na to zagadnienie rzuca orzeczenie TSUE z 17 grudnia 2020 r. w sprawie C-490/19, wydane w trybie prejudycjalnym.



### **„Morbier” – a może chronić nie tylko nazwę?**

„Morbier” to nazwa sera francuskiego, która od 28 listopada 2000 r. również jest Chronioną Nazwą Pochodzenia. Ten ser produkowany jest z surowego mleka krowiego. Ma kształt płaskiego walca, a jego charakterystyczną cechą jest czarny, przebiegający środkiem, poziomy pasek, przylegający do masy i ciągnący się przez cały plaster. Po okresie przejściowym podmiot, który produkował ser o takim samym wyglądzie, jednak używając do tego m.in. mleka pasteryzowanego, zmienił jego nazwę. Przeszedł oznaczyć ser nazwą „Morbier”, a nazywał go „Montboissié du Haut Livradois”. Wygląd sera pozostał jednak taki sam. Związek międzybranżowy w obronie sera Morbier (Syndicat interprofessionnel de défense du fromage Morbier) pozwał ten podmiot przed sądem francuskim, wskazując, że naruszył on prawa do Chronionej Nazwy Pochodzenia, ponieważ produkował i sprzedawał ser mający wygląd sera „Morbier”, aby doprowadzić do mylenia go z nim, i jednocześnie nie dostosowywał się do wymogów określonych w specyfikacji nazwy pochodzenia. Na tle tego sporu pojawiło się więc pytanie: czy przepisy zakazują wyłącznie użycia nazwy, czy również powielania charakterystycznych dla produktu kształtu lub wyglądu, nawet jeśli nazwa nie została wykorzystana?

Trybunał Sprawiedliwości UE dokładnie przeanalizował przepisy rozporządzeń chroniących oznaczenia geograficzne i wskazał, że zarejestrowane nazwy są chronione również przed „wszelkimi innymi praktykami mogącymi wprowadzić konsumentów w błąd co do prawdziwego pochodzenia produktu”. Poprzez użycie sformułowania „wszelkimi innymi praktykami” ustawodawca określił szeroką ochronę oznaczeń i zdaniem Trybunału nie można wykluczyć, że powielenie kształtu lub wyglądu produktu objętego zarejestrowaną nazwą, która nie widnieje ani na danym produkcie, ani na jego opakowaniu, może wchodzić w zakres stosowania tych przepisów. Zdaniem Trybunału będzie to miało miejsce w przypadku, gdy powielenie może wprowadzić konsumentów w błąd co do prawdziwego pochodzenia rozpatrywanego produktu. Trybunał zwrócił uwagę, że przy takiej ocenie trzeba uwzględnić postrzeganie produktu przez konsumentów, sposób prezentacji i sprzedaży produktu klientom i kontekst indywidualnej sprawy. Przede

wszystkim należy jednak ocenić, czy element wyglądu produktu objętego chronioną nazwą jest cechą szczególnie odróżniającą i czy konsument, który zobaczy tę powieloną cechę, dojdzie do przekonania, że jest to produkt oznaczony Chronioną Nazwą Pochodzenia. Proszymi słowami: czy klient, widząc ser o nazwie „Montboissié du Haut Livradois”, który ma charakterystyczny czarny pasek, pomyśli, że jest to ser „Morbier”.

### **„Ser góralski” – czy znowu jest zagrożenie?**

Ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie „Morbier” należy do sądu francuskiego. To on będzie oceniał poszczególne okoliczności sprawy. Jednak wyrok TSUE niejako rozszerza dotychczasową ochronę Chronionej Nazwy Pochodzenia, wskazując, że nie ogranicza się ona wyłącznie do zakazu używania przez osoby trzecie zarejestrowanej nazwy, ale może prowadzić do zakazu powielania kształtu lub wyglądu charakteryzującego ten produkt. Czy w takim razie sprzedaż sera pod nazwą „ser góralski” lub „ser bacy” może naruszać Chronioną Nazwę Pochodzenia „Oscypek”? Z wyglądu sery te są przecież takie same. Może przy ich sprzedaży należy podawać dodatkową informację wskazującą np. na zawartość mleka owczego czy produkcję poza bacówką. Z drugiej strony być może polscy klienci, w związku z nagłaśnianiem sprawy „Oscypka” przez media, wiedzą już, że ser góralski nie jest „Oscypkiem” i nie są tym samym wprowadzani w błąd.

W oderwaniu o konkretnego stanu faktycznego sprawy nie można jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Wyrok TSUE należy jednak ocenić pozytywnie. System ochrony oznaczeń geograficznych ma dostarczać konsumentom jasnych informacji o pochodzeniu i właściwościach produktów, tak aby mogli podejmować świadome decyzje co do zakupów. Ma również zapobiegać wprowadzaniu konsumentów w błąd. System ma chronić produkty lokalne, a tym samym małych producentów z danego obszaru. Zakreślenie szerokiej ochrony pozwoli im na skuteczniejszą walkę z większymi podmiotami. Pozostaje nam więc obserwować rynek, i to nie tylko krajowy – przecież serami o charakterystycznym wyglądzie są też m.in. włoska „Mozzarella di Bufala Campana” czy cypryjski „Halloumi”.







**Nowa usługa**  
Urzędu Patentowego  
dla przedsiębiorców

**Zapewne wielu czytelników słyszało już (lub czytało) o nowej, zapowiadanej od co najmniej dwóch lat usłudze Urzędu skierowanej do małych i średnich przedsiębiorstw.**

**O usłudze tej pisaliśmy w kilku numerach „Kwartalnika”, a także prezentowaliśmy ją na wrześniowych sympozjach w Krakowie, seminariach w Cedzynie oraz na wielu innych szkoleniach dla przedsiębiorców. Z odzewu, z którym się spotykaliśmy, wiemy, że jest potrzebna i wyczekiwana.**

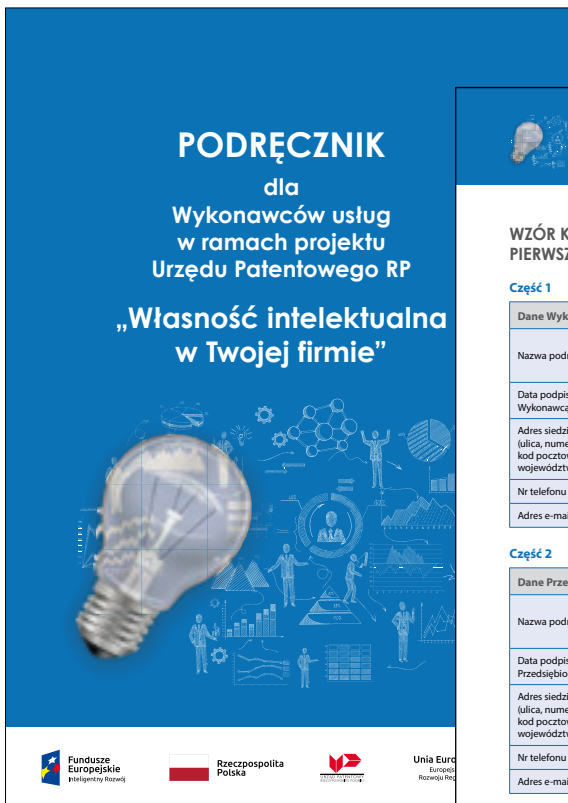
## **Joanna Kupka**

zastępca dyrektora,  
Departament Innowacyjności i Komunikacji

Usługa, o której mowa, realizowana będzie w ramach projektu „Własność intelektualna w Twojej firmie”, finansowanego z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój, działanie 2.6. Celem usługi jest przybliżenie małym i średnim przedsiębiorcom zagadnień związanych z ochroną własności intelektualnej oraz możliwościami czerpania korzyści z tej ochrony. Jest to usługa „szyta na miarę”, tj. dostosowana do potrzeb konkretnego przedsiębiorcy, świadczona w siedzibie firmy lub w formie zdalnej (to drugie wprowadzono ze względu na pandemię).

Zaprojektowana usługa obejmować będzie kilka etapów. Aby rzeczywiście odpowiedzieć na potrzeby konkretnego przedsiębiorcy, wykonawca będzie musiał wpiernw pozyskać informacje na temat firmy, profilu i zakresu działania, planów rozwojowych itp. Temu służyć będzie pierwsze spotkanie wykonawcy i przedsiębiorcy. Zapoznanie się ze specyfiką firmy będzie kluczowym elementem w opracowaniu przez wykonawcę raportu zawierającego rekomendacje „szyte na miarę” w zakresie możliwości ochrony zidentyfikowanych dóbr niematerialnych. Sformułowane rekomendacje podlegać będą weryfikacji przez powołany do tego zespół kontroli jakości w Urzędzie Patentowym. Po otrzymaniu „zielonego światła” wykonawca po raz drugi spotka się z przedsiębiorcą, aby w sposób jasny i zrozumiały wyjaśnić mu sformułowane rekomendacje.

Na zakończenie usługi przedsiębiorca wypełniać będzie ankietę ewaluacyjną, która pozwoli ocenić, czy informacje były dla przedsiębiorcy przydatne oraz czy planuje wdrożyć w życie przedstawione rekomendacje. Z uwagi na fakt, że usługa realizowana będzie w ramach projektu finansowanego z funduszy europejskich, wymagane jest raportowanie o wskaźnikach projektu, co wiąże się z koniecznością wypełnienia ankiety również rok po zakończeniu usługi. Celem drugiej ankiety będzie sprawdzenie, czy rekomendacje z usługi rzeczywiście zostały wdrożone oraz czy zwiększenie dzięki usłudze świadomości przedsiębiorcy w obszarze własności intelektualnej przynosi efekty w jego działalności biznesowej.



Projekt Urzędu Patentowego RP  
**WŁASNOŚĆ INTELEKTUALNA  
W TWOJEJ FIRMIE**

**WZÓR KWESTIONARIUSZA Z WYWIADU PODCZAS  
PIERWSZEGO SPOTKANIA WYKONAWCY Z PRZEDSIĘBIORCĄ**

**Część 1**

Dane Wykonawcy usługi	
Nazwa podmiotu	
Data podpisania umowy pomiędzy Wykonawcą a UPRP	
Adres siedziby Wykonawcy (ulica, numer budynku/lokalu, kod pocztowy, miejscowość, województwo)	
Nr telefonu	
Adres e-mail	

**Część 2**

Dane Przedsiębiorcy	
Nazwa podmiotu	
Data podpisania umowy pomiędzy Przedsiębiorcą a Wykonawcą	
Adres siedziby Przedsiębiorcy (ulica, numer budynku/lokalu, kod pocztowy, miejscowość, województwo)	
Nr telefonu	
Adres e-mail	

**4. REALIZACJA USŁUG – KROK PO KROKU**

Zakładamy, że realizacja usługi nie powinna zająć więcej niż 16 godzin oraz zakończyć się w ciągu maksymalnie 30 dni od momentu podpisania umowy na jej realizację pomiędzy Tobą i przedsiębiorcą.

Usługa będzie się składać z następujących etapów:

1. Pierwsze spotkanie z przedsiębiorcą w celu przeprowadzenia wywiadu (3 godziny);
2. Sporządzenie raportu z rekomendacjami (10 godzin);
3. Drugie spotkanie w celu prezentacji raportu z rekomendacjami w zakresie ochrony własności intelektualnej (3 godziny).

**Uwaga!** Decyzja co do formy spotkania należy do przedsiębiorcy, który we wniosku o dofinansowanie wskaze wybraną opcję: czy preferuje spotkanie w swojej siedzibie, czy też ma się ono odbyć w formie zdalnej. Te informacje otrzymasz od nas. W przypadku spotkania on-line do Ciebie należy zapewnienie platformy, za pośrednictwem której porozmawiasz z przedsiębiorcą.

Pozwól, że teraz przyjrzymy się zakresowi merytorycznemu poszczególnych etapów. Zanim skontaktujesz się z przedsiębiorcą, warto być trochę go poznać i zebrać informacje na temat prowadzonej przez niego działalności.

**Przygotowanie do realizacji usługi przez Wykonawcę (analiza informacji).**

Formalne rozpoczęcie realizacji usługi powinien poprzedzić etap przygotowawczy. Żeby być dobrym przewodnikiem, trzeba poznać tego, którego się prowadzi. Możesz wykorzystać informacje o przedsiębiorcy pozyskane od Urzędu oraz z innych dostępnych źródeł. Dzięki starannemu przygotowaniu przed wizytą w trakcie spotkania będziesz miał czas na zadanie istotnych pytań oraz możliwość większego skupienia się na celach i potrzebach przedsiębiorstwa.

**1. Pierwsze spotkanie z przedsiębiorcą w celu przeprowadzenia wywiadu**

Aby przygotować raport z rekomendacjami „szytymi na miarę” dla konkretnego przedsiębiorcy, najpierw musisz zebrać niezbędne informacje. Więcej na ten temat znajdziesz w załączniku nr 1, w którym zamieściliśmy listę pytań do wykorzystania podczas pierwszego spotkania z przedsiębiorcą.

**Ważne!** Zanim przystąpisz do realizacji usługi dla konkretnego przedsiębiorcy, czeka Cię podpisanie dwóch umów. Pierwszą („wykonawczą”) podpisujesz z UPRP. Powierzamy Ci w niej realizację usługi dla konkretnego przedsiębiorcy. Jednak zanim rozpocznieš jej realizację, musisz także podpisać umowę z owym przedsiębiorcą. Dopiero od momentu podpisania tej drugiej umowy masz 30 dni roboczych na wykonanie usługi. Usługę kończy wypełnienie ankiety ewaluacyjnej przez przedsiębiorcę podczas Waszego drugiego spotkania.

Dobłą praktyką jest, jeśli w spotkaniach ze strony firmy bierze udział właściciel, prezes przedsiębiorstwa lub inny menadżer wysokiego szczebla, kierownik działu B&R, menadżer ds. innowacji/IR, kierownik projektu/badacz, dyrektor spin-offu. W spotkaniach mogą również uczestniczyć inni zatrudnieni w przedsiębiorstwie specjalści, np. menadżer ds. marketingu czy ekspert ds. prawnych.

11

Realizacja usług „w terenie” zostanie zlecona zewnętrznym wykonawcom wyłonionym w przetargu. Profil wykonawcy jest następujący: to osoba, która posiada wiedzę w zakresie własności intelektualnej i potrafi się nią dzielić z przedsiębiorcami. Przewiduje się, że docelowo powstanie sieć ok. 50 wykonawców w całej Polsce, tj. średnio po 3 w każdym województwie. Urząd Patentowy RP opracował standardy realizacji usługi, zgodnie z którymi wykonawcy będą zobligowani je prowadzić. Wykonawcy wyłonieni w zakończonym niedawno przetargu zostaną zapoznani ze standardami realizacji usługi podczas szkolenia w dniach 8–9 kwietnia br. (które z konieczności będzie przeprowadzone w formie zdalnej). Już wkrótce ogłaszamy kolejny przetarg, który – mamy nadzieję – pozwoli nam wyłonić wykonawców w województwach, w których nie udało się zapewnić pełnej obsady.

Co zyska przedsiębiorca korzystający z usługi? Ręczową i dostosowaną do swoich potrzeb informację na temat ochrony własności intelektualnej, w tym:

po co w ogóle chronić, co, jak i za ile. Warto w tym miejscu nadmienić, że oferowana usługa będzie dofinansowana w 95% dla mikroprzedsiębiorców oraz w 90% dla małych i średnich firm (szacowany koszt usługi to ok. 4 tys. zł). Pozostałe 5% lub 10% kosztu usługi stanowić będzie wkład własny przedsiębiorcy.

W chwili pisania tego artykułu uruchamiamy **stronę internetową projektu: [msp.uprp.gov.pl](http://msp.uprp.gov.pl)**. Już wkrótce zamieścimy na niej dokumentację niezbędną do ubiegania się o dofinansowanie usługi, w tym regulamin projektu grantowego, generator wniosków dla przedsiębiorców oraz wzory innych dokumentów. Zapraszamy do śledzenia powyższej strony i... zaraz po uruchomieniu naboru czekamy na pierwsze wnioski od przedsiębiorców!





**Analiza orzeczenia  
T-329/19 z dnia 20 stycznia 2021 r.  
pod kątem wpływu na stan  
polskiego prawodawstwa  
oraz orzecznictwa  
Urzędu Patentowego RP**

**Wyrok Sądu Unii Europejskiej z dnia 20 stycznia 2021 r. dotyczy rozpoznania skargi na decyzję Piątej Izby Odwoławczej Urzędu Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej (EUIPO) z dnia 19 marca 2019 r. (R 1522/2018-5) w sprawie dotyczącej sprzeciwu wniesionego wobec unijnego graficznego znaku towarowego o numerze 015981921.**

**Krzysztof Paruch**  
ekspert, Departament Znaków Towarowych

Dnia 28 października 2016 r. 12seasons GmbH (dalej nazywana „skarżącą”) dokonała w EUIPO zgłoszenia unijnego graficznego znaku towarowego:

Δ BE EDGY ∇  
BERLIN

(EUTM.015981921)  
– dalej nazywanego „spornym znakiem towarowym”.

Towarami, o których rejestracje wniesiono, były m.in.:

**Klasa 18:** skóra i imitacje skóry oraz wyroby ze skóry i imitacji skóry, mianowicie teczki, torby plażowe, portfele, torby na zakupy, torebki, myśliwskie worki [akcesoria do polowań], torby podróżne, plecaki, torby szkolne [z paskiem na ramię], torby; koperty ze skóry do pakowania; skóry zwierzęce, skóry surowe; walizy i torby podróżne; parasole; przeciwśłoneczne parasole; laski; baty, bicze; uprząże; wyroby rymarskie;

**Klasa 25:** odzież, w szczególności paski; obuwie, w szczególności wkładki; nakrycia głowy.

Znak został opublikowany 6 grudnia 2016 r.

12 stycznia 2017 r. Société immobilière et mobilière de Montagne (dalej nazywany „wnoszącym sprzeciw”) wniósł sprzeciw wobec ww. znaku spornego w zakresie wszystkich ww. towarów. Podstawą faktyczną sprzeciwu był m.in. wcześniejszy francuski słowny znak towarowy (zgłoszony 9 grudnia 2011 r., zarejestrowany 28 lutego 2014 r.), a mianowicie:

EDJI

(nr 113880373)  
– dalej nazywany „znakiem przeciwstawionym”.



Znak był zgłoszony m.in. dla takich towarów i usług z klasy 9, 14, 18, 25 oraz 35, jak:

**klasa 18:** kufry podróżne; kosmetyczki; kufry [bagaż]; portfele; torby plażowe; torby sportowe; torby podróżne; plecaki; torebki; podróżne torby na ubrania; zestawy podróżne (wyroby skórzane); walizki; teczki;

**klasa 25:** odzież; obuwie; nakrycie głowy; bandany (chustki na szyję); opaski na głowę (odzież); wyroby pończosznice; spodnie; kąpielówki; czapki (nakrycia głowy); paski (odzież); kapelusze; skarpety; koszule; krótki rękaw koszule; rajstopy; kombinacje (odzież); garnitury; krawaty; szaliki; futra (odzież); rękawiczki (odzież); kamizelki; płaszcze przeciwdeszczowe; spodnice; podkoszulki; stroje kąpielowe; kurtki; spodnie; płaszcze; parki; szlafroki; szlafroki kąpielowe; pulowery; piżama; sukienki; T-shirty; kurtki; szarfy do noszenia; odzież skórzana; skórzane paski.

Podstawą prawną sprzeciwu był art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia nr 207/2009 (obecnie art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001) – odpowiednik istniejącego w prawodawstwie polskim art. 132<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo własności przemysłowej.

Decyzją z dnia 8 czerwca 2018 r. Urząd Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej – Wydział Sprzeciwów utrzymał sprzeciw w części w zakresie następujących towarów:

**klasa 18:** towary wykonane ze skóry i imitacji skóry, a mianowicie teczki, torby plażowe, portfele, torby na zakupy, torebki, torby (do dziczyzny) [akcesoria myśliwskiej, torby podróżne, plecaki, tornistry, torby na co dzień; torby [koperty, woreczki] ze skóry do pakowania; kufry i torby podróżne;

**klasa 25:** odzież, w szczególności paski; obuwie, zwłaszcza wkładki do butów; nakrycie głowy.

Dnia 2 sierpnia 2019 r. skarżąca złożyła wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy do drugiej instancji EUIPO (dalej nazywanej „Piątą Izbą Odwoławczą EUIPO”), domagając się oddalenia sprzeciwu ww. zakresie.

**Decyzją z dnia 19 marca 2019 r.** (dalej nazwaną „decyzją EUIPO”) Piąta Izba Odwoławcza EUIPO utrzymała decyzję Wydziału Sprzeciwów EUIPO i podtrzymała sprzeciw w tym samym zakresie, stwierdzając, że w tej sprawie w świetle art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia nr 207/2009 (obecnie art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia

Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001) nie występuje ryzyko wprowadzenia w błąd. W decyzji EUIPO w szczególności stwierdzono, że:

Po pierwsze, Piąta Izba Odwoławcza EUIPO orzekła, że właściwy krąg odbiorców to francuski krąg odbiorców (konsument francuskojęzyczny), którego poziom uwagi jest średni lub, w przypadku towarów szczególnie drogich, wyższy niż średni.

Po drugie, Piąta Izba Odwoławcza EUIPO podtrzymała stanowisko Wydziału Sprzeciwów EUIPO dotyczące porównania towarów i usług sygnowanych przez porównywane znaki. Odnosząc się do towarów z klasy 18 objętych spornym znakiem towarowym, z jednej strony stwierdziła, że 1. *towary wykonane ze skóry i imitacji skóry, a mianowicie teczki, torby plażowe, portfele, torby na zakupy, torebki, plecaki, tornistry, torby na co dzień; kufry i torby podróżne są identyczne z towarami objętymi wcześniejszym znakiem przeciwstawionym, że 2. towary wykonane ze skóry i imitacji skóry, a mianowicie torby jako akcesoria myśliwskie, pokrowce są bardzo podobne do towarów sygnowanych wcześniejszym znakiem przeciwstawionym oraz że 3. torby [koperty, woreczki] ze skóry do pakowania są podobne do towarów oznaczonych wcześniejszym znakiem przeciwstawionym. Jednocześnie Izba stwierdziła, że towary 4. *skóra i imitacje skóry; skóry zwierzęce, skóry; parasole; parasole; laski; bicze; uprząże; wyroby rymarskie różnią się od towarów i usług objętych wcześniejszym znakiem przeciwstawionym i oddaliła argumentację wnoszącego sprzeciw w tym względzie. W odniesieniu do towarów należących do klasy 25 objętych spornym znakiem towarowym Piąta Izba Odwoławcza EUIPO potwierdziła, że odzież, obuwie, nakrycia głowy są identyczne z towarami objętymi wcześniejszym znakiem przeciwstawionym.**

Po trzecie, jeśli chodzi o porównanie spornych oznaczeń, Piąta Izba Odwoławcza EUIPO stwierdziła, że są one wizualnie i fonetycznie podobne do siebie w średnim stopniu oraz że nie są one podobne na gruncie warstwy znaczeniowej.

W związku z tym, biorąc pod uwagę normalny stopień charakteru odróżniającego wcześniejszego znaku towarowego, średni lub nawet wysoki poziom uwagi właściwego kręgu odbiorców oraz ogólne podobieństwo spornych oznaczeń, Piąta Izba Odwoławcza EUIPO stwierdziła prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd w rozumieniu art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia 2017/1001 w odniesieniu do towarów objętych spornym znakiem towarowym, w przypadku

których stwierdzono identyczność lub podobieństwo z towarami objętymi wcześniejszym znakiem.

Skargą z dnia 31 maja 2019 r. skarżąca odwołała się od ww. decyzji EUIPO do Sądu Unii Europejskiej, domagając się jej uchylenia.

Skarżąca podniosła jeden zarzut, tj. naruszenia art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia nr 207/2009 (obecnie art. 8 ust. 1 lit. b rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001) – jest to odpowiednik art. 132<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo własności przemysłowej.

## Rozstrzygnięcie Sądu

Sąd Unii Europejskiej **oddalił skargę jako bezzasadną**.

### Relevantny krąg odbiorców

W pierwszej kolejności Sąd UE zgodził się z decyzją EUIPO, że z uwagi na to, że wcześniejszy znak przeciwstawiony jest znakiem francuskim, relevantnym odbiorcą w tej sprawie będzie francuski odbiorca [konsument francuskojęzyczny].

### Porównanie wykazu towarów i usług

Sąd UE zgodził się z decyzją EUIPO, że w przedmiotowej sprawie istnieje podobieństwo pomiędzy niektórymi towarami i usługami z klas 18 i 25. Sąd UE podkreślił, że kwestia ta nie była kwestionowana przez strony postępowania.

### Elementy dominujące w porównywanych znakach

Sąd UE zgodził się ze stanowiskiem Piątej Izby Odwoławczej EUIPO, że słowo „EDJI” z uwagi na brak znaczenia w języku francuskim posiada normalny stopień odróżniający i jest w tym znaku elementem dominującym [skarżąca uważała, że składnik ten posiada jedynie niski stopień odróżniający]. Sąd UE zgodził się również ze stanowiskiem EUIPO, że w spornym znaku towarowym elementami dominującymi, z uwagi na ich rozmiar oraz na ich centralną pozycję, będą w tym znaku słowa „be edgy” [skarżąca uważała, że jedynie element „BE” będzie dominujący, gdyż jest pierwszą częścią znaku]. Sąd UE zgodził się również z EUIPO, że składnik taki jak „BERLIN” będzie w tym znaku elementem opisowym wskazującym jedynie na pochodzenie geograficzne tak sygnowanych towarów i usług, a dwa trójkąty będą postrzegane wyłącznie jako elementy dekoracyjne. Sąd UE zauważył również, że Piąta Izba Odwoławcza EUIPO



poprawnie wskazała, że „EDGY” zastosowany w znaku spornym nie zostanie zrozumiany przez francuskiego odbiorcę, a element „BE” zostanie zrozumiany jako pochodzący z języka angielskiego czasownik „to be”.

#### Porównanie znaków towarowych

Sąd UE, oceniając podobieństwo znaków na gruncie warstwy wizualnej, zgodził się z decyzją EUIPO traktującą o tym, że porównywane znaki na gruncie tej warstwy porównawczej są do siebie podobne w stopniu co najwyżej średnim. Sąd UE zgodził się w szczególności ze stanowiskiem Piątej Izby Odwoławczej EUIPO traktującym o tym, że porównywane znaki różnią się między sobą 1. krojem czcionki, 2. występowaniem w spornym znaku dwóch trójkątów, które nie występują w znaku przeciwstawionym [ale które mają jednak charakter jedynie dekoracyjny] oraz 3. elementem „be” zastosowanym w znaku spornym na pierwszym miejscu, który nie występuje w znaku przeciwstawionym. Co więcej, Sąd UE potwierdził za decyzją EUIPO, że znaki są zbieżne jedynie w zakresie elementów „EDGY” oraz „EDJI”, w których powtarzają się dwie litery: „E” oraz „D”. Słowa te posiadają jednak tę samą długość [oba elementy mają po 4 litery]. Dalej, Sąd UE nie zgodził się ze stanowiskiem skarżącej przedstawionym w skardze traktującym o tym, że EUIPO podczas dokonywania oceny znaków nie wzięło pod uwagę faktu, że znaki te powinny być porównywane w sposób całościowy, uwzględniający wszystkie elementy zastosowane w tych znakach. Sąd odrzucił także argument, że w decyzji EUIPO nie uwzględniono powszechnie przyjętej zasady, która mówi, że dla odbiorców szczególne znaczenie mają początkowe elementy porównywanych znaków, a nie ich końcowe fragmenty i dlatego należało nadać szczególnego znaczenia elementowi „BE”, który nie występuje w wcześniejszym znaku przeciwstawionym. Sąd UE ocenił jednak, że decyzja EUIPO uwzględniła ogólne wrażenie wywierane przez znaki, a sama ocena znaków była dokonywana całościowo. Zdaniem Sądu Piąta Izba Odwoławcza EUIPO wzięta pod uwagę wszystkie części porównywanych znaków, nie tylko ich elementy odróżniające, ale także ich stopień dystynktywności, ustalając, które z nich będą szczególnie istotne dla odbiorców [jak „EDGY” i „EDJI”], a których rola przy postrzeganiu znaków będzie mniejsza [jak element słowny „BERLIN” czy elementy graficzne – trójkąty].

Dalej, oceniając podobieństwo znaków na gruncie warstwy fonetycznej, Sąd UE zgodził się z decyzją EUIPO traktującą o tym, że porównywane znaki na gruncie tej warstwy porównawczej są do siebie

podobne w stopniu, przynajmniej, średnim. Sąd UE poparł stanowisko Piątej Izby Odwoławczej EUIPO stwierdzającej, że wcześniejszy znak „EDJI” oraz element „EDGY” zastosowany w znaku spornym mogą zostać wymawiane w języku francuskim identycznie lub bardzo podobnie. Sąd UE zauważył, że znak sporny zawiera także inne odróżniające elementy fonetyczne, takie jak słowo „BE” czy „BERLIN”, a także podkreślił, że ten ostatni ma, z uwagi na jego opisowość, mniejsze znaczenie dla odbiorcy znaków. Skarżąca podnosiła argumenty przemawiające za tym, że porównywane znaki nie są do siebie podobne fonetycznie z uwagi na ich różne początki, a także że relewantny odbiorca znaków zapamięta kolejność elementów oraz sylab zastosowanych w tych znakach i przez to znaki nie będą się mylić. Sąd UE ocenił, że Piąta Izba Odwoławcza EUIPO wzięta tę kwestię w swojej decyzji pod uwagę, lecz stwierdziła, że zastosowanie elementu „BE” na początku znaku spornego nie jest wystarczające, żeby odróżnić fonetycznie porównywane znaki w obrocie. Sąd UE podkreślił także, że skarżąca nie przedstawiła żadnych kontrargumentów przeciwko ustaleniom EUIPO, że porównywane znaki są identyczne/wysoko podobne w zakresie elementów „EDGY” oraz „EDJI”. Sąd zaznaczył, że porównanie fonetyczne nie ma na celu ustalenia, czy relewantny konsument pomyli dane oznaczenia, ale sprawdzenie, czy występują podobieństwa w wymowie porównywanych oznaczeń.

Dalej, oceniając podobieństwo znaków na gruncie warstwy znaczeniowej, Sąd UE zgodził się z decyzją EUIPO o tym, że porównywane znaki na gruncie tej warstwy porównawczej nie są do siebie podobne. Sąd UE zgodził się ze stanowiskiem Piątej Izby Odwoławczej EUIPO stwierdzającej, że wcześniejszy znak „EDJI” nie posiada w języku francuskim żadnego znaczenia, a także że jest bardzo mało prawdopodobne, że element „EDGY” znajdujący się w znaku spornym będzie zrozumiany przez francuskojęzycznego odbiorcę. Sąd UE zauważył, że w decyzji EUIPO podkreślono, że będą za to rozumiane pierwszy element tego znaku, tj. element „BE” jako angielski czasownik „to be”, a także element „BERLIN”, który ma w tym znaku jedynie charakter opisowy. Sąd UE zaznaczył, że skarżąca nie przedstawiła w tym zakresie żadnej kontrargumentacji.

#### Ryzyko wprowadzenia w błąd

Sąd UE, oceniając ryzyko wprowadzenia w błąd w przedmiotowej sprawie, zgodził się z decyzją EUIPO, że porównywane znaki są do siebie podobne w ujęciu całościowym, ze szczególnym uwzględnieniem



ich uderzającego podobieństwa fonetycznego. Sąd UE podkreślił, że Piąta Izba Odwoławcza EUIPO ustaliła, że na ryzyko wprowadzenia w błąd składają się w szczególności takie elementy, jak: 1. normalny stopień odróżniający porównywanych znaków, 2. średni, a nawet wysoki stopień uwagi relewantnego odbiorcy, 3. identyczność lub podobieństwo porównywanych znaków oraz 4. całościowe podobieństwo porównywanych znaków.

Skarżąca argumentowała, że pomimo identyczności towarów ryzyko wprowadzenia w błąd powinno zostać wykluczone [nawet przy niskim stopniu uwagi relewantnego odbiorcy] ze względu na to, że odbiorcy znaków z łatwością zauważą różnice pomiędzy nimi, w szczególności z uwagi na ich niski stopień odróżniający – w takiej sytuacji nawet niewielkie różnice pomiędzy znakami będą wystarczające do wywołania innego ogólnego wrażenia. Skarżąca podnosiła również, że znaki powinny oceniać się w całości, a całościowa ocena prowadzi do wniosku, że znaki te wywołują inne ogólne wrażenie. Sąd, w odpowiedzi na uwagi skarżącej, podkreślił, że kwestie te zostały

już wyjaśnione wcześniej podczas omówienia badań poszczególnych warstw porównawczych. Dalej, odnosząc się do argumentów skarżącej traktujących o tym, że porównywane znaki mają różne znaczenie – w szczególności, że znak sporny zawiera słowa „BERLIN” oraz „BE”, co odróżnia semantycznie zestawiane znaki w obrocie, Sąd UE ocenił, że Piąta Izba Odwoławcza EUIPO słusznie stwierdziła, że znaczeniowa różnica między oznaczeniami wynika jedynie z obecności opisowego odniesienia do pochodzenia towarów, a mianowicie elementu „BERLIN”, oraz odniesienia do angielskiego czasownika „to be”. W ocenie Sądu UE oznacza to, że EUIPO w swej decyzji wzięło pod uwagę nie tylko podobieństwa wizualne i fonetyczne rozpatrywanych oznaczeń, ale także wyjaśniło, że różnica znaczeniowa między oznaczeniami nie niweluje tych podobieństw. W tym miejscu Sąd UE zacytował orzecznictwo sądów Unii Europejskiej zgodnie z którym:

„różnice koncepcyjne między dwoma kolidującymi ze sobą oznaczeniami mogą przeciwdziałać ich wizualnemu i fonetycznemu podobieństwu, pod

warunkiem że co najmniej jedno z tych oznaczeń ma jasne i konkretne znaczenie dla właściwego kręgu odbiorców (zob. wyrok z dnia 24 września 2019 r., IAK – Forum International / EUIPO – Schwalb (IAK), T-497/18, niepublikowany, EU: T: 2019: 689, pkt 90 i przytoczone tam orzecznictwo)".

Powołując się na powyższe, Sąd UE stwierdził, że opisana różnica na gruncie warstwy znaczeniowej nie może wykluczyć podobieństwa pomiędzy porównywanymi znakami w innych warstwach porównawczych. W szczególności Sąd UE zwrócił uwagę na brak kontrargumentów skarżącej co do ustaleń EUIPO, że wcześniejszy znak przeciwstawiony „EDJI” nie ma dla relewantnego odbiorcy żadnego znaczenia. Sąd podkreślił także, że skarżąca nie zakwestionowała twierdzenia EUIPO, że główny element „EDGY” znajdujący się w znaku spornym nie będzie zrozumiany przez relewantnego odbiorcę. Jednocześnie zdaniem Sądu UE kwestia różnic znaczeniowych nie mogła przesądzić również o innym ogólnym wrażeniu wywieranym na odbiorcach.

Podsumowując, Sąd UE stwierdził w niniejszej sprawie, że z uwagi na: 1. normalny stopień odróżniający porównywanych znaków, 2. średni, a nawet wysoki stopień uwagi relewantnego odbiorcy, 3. identyczność lub podobieństwo niektórych porównywanych towarów oraz 4. całościowe podobieństwo porównywanych znaków, istnieje prawdopodobieństwo wprowadzenia w błąd odbiorców co do komercyjnego źródła pochodzenia tak sygnowanych towarów i usług.

W konsekwencji Sąd UE **oddalił skargę w całości**.

### **Komentarz Urzędu**

Urząd Patentowy RP ocenił, że przedstawiony powyżej **wyrok nie stanowi odstępstwa od dotychczasowej linii orzeczniczej Sądu Unii Europejskiej. W przedmiotowej sprawie nie było konieczności wniesienia odwołania przez stronę polską, gdyż polskie ustawodawstwo i praktyka krajowa są ukształtowane zbieżnie z kierunkiem wytyczonym przez Sąd Unii Europejskiej.**

Urząd podkreśla, że nawet na pozór różne znaki towarowe, np. w warstwie wizualnej, mogą wywoływać ryzyko wprowadzenia w błąd.

Należy zawsze pamiętać, że ocena znaków na wszystkich płaszczyznach będzie czasami niemożliwa z uwagi na charakter oznaczenia. Przykładowo nie można dokonać analizy warstwy fonetycznej znaków, które składają się jedynie z elementów graficznych, albo analizy warstwy znaczeniowej znaków, które nie posiadają żadnego znaczenia.

Wynik oceny porównywanych oznaczeń może być więc różny w zależności od płaszczyzny, na której dokonujemy analizy. W jednej warstwie można bowiem stwierdzić wysoki stopień podobieństwa, podczas gdy na innej płaszczyźnie to podobieństwo będzie minimalne lub nie wystąpi w ogóle.

W orzecznictwie przyjmuje się jednak, że do stwierdzenia podobieństwa oznaczeń może być już wystarczające ustalenie podobieństwa na jednej z płaszczyzn [zob. wyrok ETS z dnia 22 czerwca 1999 r., w sprawie C-342/97 Lloyd Schuhfabrik Meyer; wyrok WSA w Warszawie z dnia 15 stycznia 2007 r., VI SA/Wa 2002/06]. Stwierdzenie podobieństwa występującego na jednej płaszczyźnie nie oznacza jednakże braku konieczności przeprowadzenia porównania znaków na pozostałych płaszczyznach, o ile jest to możliwe z uwagi na charakter znaku towarowego. Może się bowiem zdarzyć, że głęboka różnica pomiędzy znakami na jednej płaszczyźnie, pomimo podobieństwa istniejącego w innych warstwach, wykluczy całkowicie niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd. W powyżej opisywanym przypadku skarżąca podjęła próbę wykazania całkowicie różnego znaczenia porównywanych znaków, ale jak uznał Sąd UE, w zakresie elementów dominujących „EDJI” i „EDGY” [tzn. najważniejszych (dominujących) elementów porównywanych znaków] nie można było wykazać ich konkretnego znaczenia, a więc także różnic w ich znaczeniu. W przypadku słowa „BERLIN” [posiadającego konkretne znaczenie] uznano natomiast, że taka różnica była szczególnie mało istotna, gdyż dotyczyła elementu mniej znaczącego i opisowego.

Należy również pamiętać, że ocena podobieństwa powinna zostać przeprowadzona z uwzględnieniem wszystkich składników porównywanych znaków. Oznacza to, że oceny powinny dokonywać się w pierwszej kolejności na poszczególnych płaszczyznach, a następnie na wszystkich płaszczyznach łącznie.





Czy wynalazki  
posprzątają świat?

**Elżbieta Krupska**  
ekspert, Departament Biotechnologii i Chemii

Trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie wielu dziedzin dzisiejszego życia bez tworzyw sztucznych. Niestety coraz częściej pojawiają się dyskusje o tym, że stwarzają one wiele problemów. Co pewien czas słychać, że potrzebna jest walka z plastikiem na wielu frontach, bo jego ilość na ziemi jest wręcz niewyobrażalna. Pewnie dlatego niektórzy wpadają na ciekawe pomysły i tworzą wynalazki, które z założenia mają nam w tej walce pomóc. Warto też pamiętać, że przedmiotem patentu mogą być nie tylko wynalazki epokowe rewolucjonizujące technikę. Wystarczające jest, aby wynalazek był czymś więcej niż rutynową wiedzą inżyniera.

W związku z tym, że **jako ludzkość wytworzyliśmy do tej pory ponad 9 miliardów ton plastikowych odpadów** wypadaloby nieco po sobie posprzątać. Zwłaszcza że większość tych śmieci nie jest przetwarzana, tylko trafia na składowiska odpadów lub wprost do środowiska naturalnego, a więc do lasów, rzek, jezior, mórz czy oceanów.

Kwestie związane m.in. z wynalazkami regulują przepisy ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r. poz. 324, zwana „pwp”). Zgodnie z treścią artykułu 24 te same ustawy patenty są udzielane – bez względu na dziedzinę techniki – na wynalazki, które są nowe, posiadają poziom wynalazczy i nadają się do przemysłowego stosowania.

Wynalazek uważa się za nowy, jeśli nie jest on częścią stanu techniki (art. 25 ust. 1 pwp). Przez stan techniki rozumie się wszystko to, co przed datą, według której oznacza się pierwszeństwo do uzyskania patentu, zostało udostępnione do wiadomości powszechnej w formie pisemnego lub ustnego opisu, przez stosowanie, wystawienie lub ujawnienie w inny sposób (ust. 2 w art. 25 pwp).

Artykuł 26 ust. 1 pwp mówi, że wynalazek uważa się za posiadający poziom wynalazczy, jeżeli nie wynika on dla znawcy, w sposób oczywisty, ze stanu techniki.

Jeśli według wynalazku może być uzyskiwany wytwór lub wykorzystywany sposób, w rozumieniu technicznym, w jakiegokolwiek działalności przemysłowej, nie wykluczając rolnictwa, to uważany jest on za nadający się do przemysłowego stosowania (patrz art. 27 pwp).

Poza tym obowiązujące przepisy nakazują określanie wynalazku poprzez podanie odpowiednich cech technicznych. Zgodnie z przepisem art. 33 ust. 3 pwp zastrzeżenia patentowe określają zastrzegany wynalazek i zakres żądanej ochrony przez podanie cech technicznych

Jako ludzkość  
wytworzyliśmy  
do tej pory  
ponad  
9 miliardów ton  
plastikowych  
odpadów.

Do wyprodukowania deski potrzeba **1,8 kg plastiku** lub:





rozwiązania odnoszących się do składu lub struktury wytworu, czynności oraz środków technicznych sposobu, budowy lub związków konstrukcyjnych urządzenia bądź nowego zastosowania znanego wytworu.

Badając uprzedni stan techniki w zakresie wynalazków dotyczących odzyskiwania lub przetwarzania odpadowych tworzyw sztucznych, można natrafić na wiele ciekawych i użytecznych koncepcji. Oczywiście Internet jest źródłem wielu interesujących rozwiązań technicznych wykorzystujących nadające się do recyklingu tworzywa sztuczne. I tak przykładowo na platformie Kickstarter niedawno pojawiła się zbiórka związana z projektem nowej deskorolki. Tego typu deskorolka z recyklingu to prawdziwie ekologiczne rozwiązanie. Do jej budowy jest wykorzystywany plastik z recyklingu, który ma stanowić 100% nowego wytworu. Autorzy zbiórki podkreślają, że **każdego roku ludzkość produkuje ponad 350 milionów ton tworzyw sztucznych**. Łącznie, od momentu ich wynalezienia, stworzyliśmy co najmniej 9 miliardów ton takich materiałów. Problem polega na tym, że choć 90% plastiku można byłoby poddać recyklingowi, to faktycznie robi się to w przypadku mniej niż 10% tego tworzywa. W efekcie na wysypiskach czy w środowisku naturalnym znajduje się ogromna plastiku, który moglibyśmy ponownie wykorzystać. A opisywana deskorolka jest jednym z potencjalnych zastosowań. Autor twierdzi, że do wyprodukowania jednej sztuki potrzeba 1,8 kg plastiku, co przekłada się np. na 30 opakowań na płyty DVD, 800 plastikowych widelców czy też 150 plastikowych butelek.

Szczególnie interesujący jest fakt, że pomysłodawcy chcą się dzielić swoim projektem, udostępniając jego założenia za odpowiednią opłatą (ok. 100 złotych). W sprzedawanym zestawie znajdują się m.in. modele i schematy, które umożliwią druk deskorolki w 3D.

Dostrzeganie w odpadowych tworzywach sztucznych surowca do wytworzenia nowych przedmiotów niewątpliwie pozwala nie tylko nadać im „drugie życie”, ale równocześnie przyczynia się do oczyszczania ziemi z tego kłopotliwego materiału. A przyszłość pokaże, jak duże rozmiary będzie miało to wynalazcze sprzątnięcie świata.



The background is a rich, golden-orange color with a sense of depth and movement. It features several spheres of varying sizes and patterns. A large sphere in the center has a complex, repeating geometric pattern of interlocking zig-zags. To its left, a smaller sphere has a smooth, reflective surface. In the foreground, another sphere is decorated with concentric circular bands. The overall composition is dynamic, with light reflecting off the metallic surfaces and creating a warm, futuristic atmosphere.

Międzynarodowe  
zgłoszenia patentowe w WIPO  
na plusie mimo pandemii

**Innowacje nie ustają:  
międzynarodowe  
zgłoszenia patentowe  
składane do WIPO  
na podstawie  
Układu o współpracy  
patentowej (PCT),  
zwane w skrócie  
zgłoszeniami PCT,  
w 2020 r. utrzymały  
wzrost pomimo  
pandemii COVID-19.**

### **Ewa Lisowska-Bilińska**

główny specjalista,  
Departament Współpracy Międzynarodowej

Pomimo trwającej pandemii i związanych z nią ogromnych strat gospodarczych oraz ludzkich cały czas rośnie liczba międzynarodowych zgłoszeń patentowych wnoszonych do WIPO. Liderami wśród użytkowników tego systemu ochrony są nadal Chiny i Stany Zjednoczone, a każde z tych państw odnotowuje roczny wzrost w liczbie zgłoszeń.

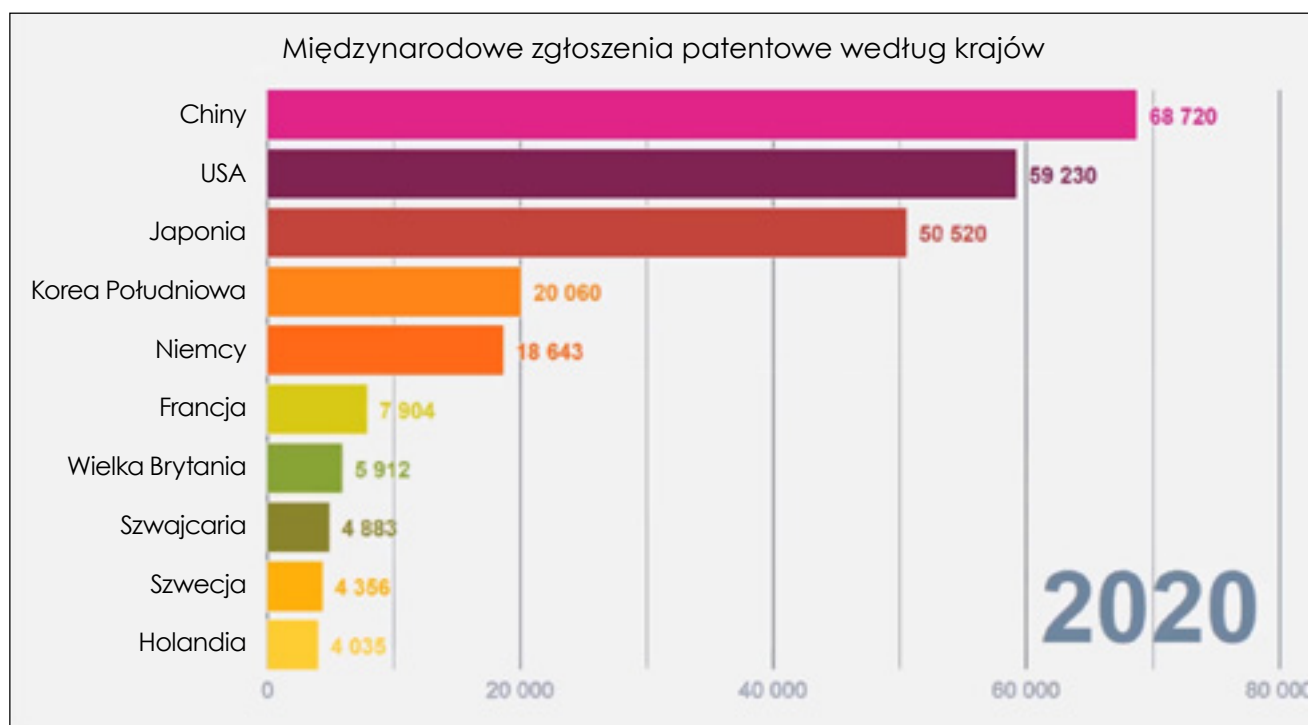
Liczba międzynarodowych zgłoszeń patentowych wnoszonych do WIPO za pośrednictwem systemu PCT, która jest jednym z głównych mierników aktywności innowacyjnej, wzrosła o 4% w 2020 r. i wyniosła 275 900 zgłoszeń – osiągając tym samym najwyższą dotychczas wartość, mimo szacowanego spadku globalnego PKB o 3,5%.

**Chiny (z liczbą zgłoszeń na poziomie 68 720) pozostają największym użytkownikiem systemu PCT, za nimi są Stany Zjednoczone (z 59 230 zgłoszeniami), na trzecim miejscu Japonia (z 50 520 zgłoszeniami), następnie Korea Południowa (z 20 060 zgłoszeniami), a na piątym miejscu Niemcy (z 18 643 zgłoszeniami). W pierwszej dziesiątce znalazły się ponadto: Francja, Wielka Brytania, Szwajcaria, Szwecja oraz Holandia.**

Nasz kraj uplasował się na dość odległym 28. miejscu w rankingu użytkowników systemu PCT z 363 zgłoszeniami.

Wśród krajów, które choć znajdują się poza pierwszą czy drugą dziesiątką, to jednak mogą pochwalić się dużymi wzrostami liczby zgłoszeń, są: Arabia Saudyjska, Malezja, Chile, Singapur i Brazylia. Długoterminowy trend wskazuje na zjawisko globalizacji innowacji, a kontynent azjatycki odpowiada już za ponad 53% wszystkich zgłoszeń PCT (w porównaniu do okresu sprzed 10 lat – zgłoszeń z Azji było wówczas zaledwie ok. 35%).

Z kolei popularność międzynarodowego systemu ochrony znaków towarowych zmniejszyła się, choć tylko nieznacznie. Można się było tego spodziewać, jako że znaki towarowe odzwierciedlają wprowadzanie nowych towarów i usług – a to zdecydowanie spowolniło w wyniku trwania pandemii. Liczba międzynarodowych zgłoszeń znaków towarowych dokonanych w Systemie madryckim zmniejszyła się w 2020 r. o 0,6% i wyniosła 63 800. Jest to pierwszy spadek od czasu globalnego kryzysu finansowego z lat 2008–2009.



Międzynarodowe zgłoszenia patentowe PCT w 2020 r. według krajów  
(Źródło: WIPO)

Skutki ekonomiczne pandemii odczytano także na popularności ochrony wzorów przemysłowych w Systemie haskim dla międzynarodowej rejestracji wzorów przemysłowych. Zainteresowanie tą formą ochrony spadło w minionym roku o 15%, a liczba wszystkich zarejestrowanych wzorów wyniosła 18 580 – to także pierwszy spadek od 2008 r.

Popyt na prawa IP, wspierające innowatorów i firmy we wprowadzaniu swoich rozwiązań na rynek, zaznaczył i utrwalił globalne wyniki gospodarcze. Jednakże mający miejsce w minionej dekadzie wzrost korzystania z usług IP oferowanych przez WIPO, w szczególności dotyczący zgłoszeń w systemie PCT, przewyższył wzrost światowego PKB.

## ZGŁOSZENIA W SYSTEMIE PCT

### Czołowi zgłaszający

Po raz czwarty z rzędu, na pierwszym miejscu wśród zgłaszających pozostaje chiński gigant telekomunikacyjny Huawei Technologies, który dokonał 5464 zgłoszeń PCT. Na drugim miejscu plasuje się koreański Samsung Electronics z 3093 zgłoszeniami, na trzecim – japońskie Mitsubishi Electric Corporation z 2810 zgłoszeniami, a na czwartym – koreańskie LG Electronics Inc. (2759 zgłoszeń). W pierwszej dziesiątce rankingu jedyną firmą reprezentującą kontynent europejski jest pochodzący ze Szwecji Telefonaktiebolaget LM Ericsson, który zajmuje szóste miejsce. W drugiej dziesiątce napotykamy natomiast już dwa przedsiębiorstwa niemieckie – Robert Bosch oraz Siemens.

Wśród instytucji edukacyjnych na szczycie rankingu zgłaszających w 2020 r. znajduje się Uniwersytet Kalifornijski (559 zgłoszeń), na drugim miejscu jest Massachusetts Institute of Technology (269 zgłoszeń), a za nim trzy uniwersytety chińskie: Uniwersytet w Shenzen (252 zgłoszenia), Uniwersytet Tsinghua (231 zgłoszeń) oraz Uniwersytet Zhejiang (209 zgłoszeń). W pierwszej dziesiątce rankingu zgłaszających instytucji edukacyjnych znalazło się aż pięć uniwersytetów z Chin, cztery z USA i jeden z Japonii. Jedyny uniwersytet z kontynentu europejskiego (Oxford University Innovation Limited) zobaczmy dopiero w trzeciej dziesiątce rankingu, a kolejne uniwersytety z Europy (Politechnika Federalna w Lozannie ze Szwajcarii oraz Imperial Innovations Ltd z UK) to już piąta dziesiątka.

### Wiodące dziedziny zgłoszeń

Największy udział w ogólnej liczbie opublikowanych zgłoszeń PCT miały zgłoszenia z dziedziny technologii komputerowych (9,2%). Drugie miejsce w rankingu dziedzin należy do komunikacji cyfrowej (8,3%), a trzecie do technologii medycznych (6,6%). Kolejne miejsca zajmują zgłoszenia z dziedziny maszyn elektrycznych i pomiarów.

Warto zwrócić uwagę, że sześć dziedzin z pierwszej dziesiątki rankingu zanotowało w 2020 r. dwucyfrowy wzrost, a najbardziej wzrosły liczby zgłoszeń z dziedziny technologii audiowizualnych (aż o 29,5%). Do tej grupy należą także zgłoszenia z takich dziedzin jak: komunikacja cyfrowa, technologie komputerowe, pomiar, półprzewodniki i środki farmaceutyczne.

### Ochrona międzynarodowych znaków towarowych w Systemie madryckim

W 2020 r. najwięcej zgłaszających w Systemie madryckim pochodziło ze Stanów Zjednoczonych (10 005 zgłoszeń). Drugie miejsce pod względem liczebności zajęli zgłaszający z Niemiec (7334 zgłoszenia), a trzecie zgłaszający z Chin (7075 zgłoszeń). Dalsze miejsca należą kolejno do Francji, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Japonii (wszystkie powyżej 3 tys. zgłoszeń). Do pierwszej dziesiątki wchodzi także Włochy, Australia (powyżej 2 tys. zgłoszeń) oraz Turcja (powyżej 1600 zgłoszeń). Jedynym państwem, które w pierwszej dziesiątce zgłaszających w 2020 r. osiągnęło dwucyfrowy wzrost

w liczbie zgłoszeń, to Chiny. Polska w tym zestawieniu zajmuje 24. miejsce i zanotowała spadek zgłoszeń (w porównaniu z 2019 r. było ich o 105 mniej).

Czołowym zgłaszającym jest szwajcarski Novartis AG (233 zgłoszenia), zaraz za nim chiński Huawei Technologies, na trzecim miejscu uplasował się japoński Shiseido Company, na czwartym – niemiecki ADP Gauselmann GmbH, a na piątym zeszłoroczny lider rankingu – francuski L'Oréal (wszystkie dokonały po ponad 100 zgłoszeń).

Klasa 9 (urządzenia i przyrządy) była najczęściej reprezentowana wśród zgłoszeń dokonanych w 2020 r. i odpowiadała za ponad 10% wszystkich zgłoszeń. Inne popularne klasy zgłoszeń to: 35 (usługi dla biznesu) i 42 (badania oraz usługi naukowe i techniczne).

### Ochrona międzynarodowych wzorów przemysłowych w Systemie haskim

Pomimo znacznego zmniejszenia liczby zgłoszeń za 2020 r. największym użytkownikiem tego systemu ochrony pozostają Niemcy (3666 wzorów). Na drugie miejsce wspięły się Stany Zjednoczone, za nimi jest Szwajcaria, po niej Korea Południowa i Włochy (wszystkie zgłosiły ponad 1000 wzorów).

Polska zajęła 28. miejsce w rankingu użytkowników Systemu haskiego z 54 wzorami, notując spadek w porównaniu z 2019 r. o 52 wzory.

Czołowym użytkownikiem Systemu haskiego jest koreański Samsung Electronics (859 wzorów). W pierwszej piątce (wszystkie powyżej 500 wzorów) znalazły się także: amerykański Procter&Gamble Co., holenderski Fonkel Meubelmarketing B.V., niemiecki Volkswagen AG i chiński Beijing Xiaomi Mobile Software Co., Ltd (chińska firma po raz pierwszy znalazła się w pierwszej piątce rankingu).

Do najbardziej popularnych dziedzin zgłoszeń wzorów przemysłowych należały: transport (ponad 10% zgłoszeń), sprzęt nagrywający i łączności, opakowania i pojemniki, meble oraz urządzenia oświetleniowe. Największy wzrost w liczbie zgłoszeń w pierwszej dziesiątce widoczny był jednak w sektorze produktów farmaceutycznych i kosmetyków.



Mylący charakter  
znaku towarowego

W dniu 4 października 2019 r. do Urzędu Patentowego RP wpłynął wniosek S. S.A. z siedzibą w M. o unieważnienie prawa ochronnego na znak towarowy słowny „Brojler Zagrodowy Rebo Z” udzielonego na rzecz R.P. zamieszkałej w S. Wnioskodawca podniósł, że prawo ochronne na sporne oznaczenie zostało udzielone z naruszeniem art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 12 ustawy Prawo własności przemysłowej (pwp), z uwagi na mylący charakter znaku spornego. Wskazał, że znak ten zawiera mylne informacje o towarach i usługach, co stwarza ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd. Przytoczył definicję słowa „brojler”, które oznacza drób intensywnie tuczony i przeznaczony na ubój. Podniósł, że inny jest sposób hodowli kurcząt zagrodowych i brojlerów.

Uprawniony w odpowiedzi na wniosek wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że prowadzi rodzinne gospodarstwo zajmujące się produkcją drobiarską i od 2004 r. specjalizuje się w produkcji odchowanego drobiu wolno rosnącego przygotowywanego specjalnie na potrzeby gospodarstw wiejskich, wolnowybiegowych i ekologicznych. Wskazał, że nazwa „Brojler Zagrodowy Rebo Z” ma sugerować nabywcom najkorzystniejszy sposób chowu zwierząt, a ich odbiorcami są lokalni rolnicy, hodujący drób w zagrodach z dostępem do wybiegu. Podniósł również, że są dwa rodzaje brojlerów: szybko i wolno rosnące. Podkreślił przy tym, że brojler kurze o szybkim tempie wzrostu są wykorzystywane również przez wiele tysięcy gospodarstw do chowu zagrodowego lub wybiegowego na własne potrzeby. Stwierdził jednocześnie, że należy przyjąć, iż brojler to powszechnie używane i uznane określenie drobiu wskazujące na użytkowanie mięsne i przeznaczenie na produkcję mięsna. Ponadto uprawniony podkreślił, że towary oznaczane znakiem spornym są produkowane dla klientów profesjonalnych. W jego ocenie sporny znak nie cechuje się niezgodnością danych w nim zawartych z „rzeczywistością, ani także nie stwarza wyobrażenia kupującego o istnieniu lub braku sugerowanych przez niego cech”.

Na rozprawie wnioskodawca podtrzymał swoje stanowisko i podniósł, że odmienny jest czas hodowli kurczaka zagrodowego od hodowli brojlera – jest to inny rodzaj drobiu. Brojler hodowany jest szybko, przy szybkim wzroście kośćca. Wskazał na wiele różnic w hodowli brojlera i zwykłego drobiu: inny rodzaj drobiu, inne warunki hodowli, inny rodzaj paszy, brak antybiotykoterapii w hodowli zagrodowej, inne walory smakowe, inny czas hodowli i inna cena. Podsumowując, wnioskodawca podkreślił, że kurczaki z hodowli zagrodowej muszą uzyskać atest. Uprawniony prawidłowo powiadomiony nie stawiał się na rozprawie.

Kolegium Orzekające, po szczegółowym rozpatrzeniu wszystkich materiałów dowodowych zgromadzonych w przedmiotowej sprawie, wysłuchaniu stron i dokładnym, wszechstronnym wyjaśnieniu stanu faktycznego w świetle art. 7 i 77 kpa, zważyło, co następuje:

Przedmiotowe postępowanie zostało wszczęte 4 października 2019 r., po nowelizacji ustawy Prawo własności przemysłowej, która weszła w życie w dniu 15 kwietnia 2016 r. Zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2015 r. poz. 1615) w sprawach o unieważnienie prawa ochronnego na znak towarowy wnioskodawca nie musi legitymować się istnieniem interesu prawnego.

Zgodnie z art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 12 pwp nie udziela się prawa ochronnego na znak towarowy na oznaczenie, które ze swojej istoty może wprowadzać odbiorców w błąd, w szczególności co do charakteru, jakości lub pochodzenia geograficznego towaru. Wnioskodawca w przedmiotowej sprawie podkreślił mylący charakter spornego znaku towarowego, podnosząc że określenie „broiler zagrodowy” wskazuje na to, iż dany towar lub usługa pochodzi z hodowli prowadzonej w naturalnych warunkach.

Jednocześnie podkreślił, że czym innym jest chów kurcząt zagrodowych, a czym innym chów brojlerów. Zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2011 r. (sygn. akt VI SA/Wa 1319/11) oznaczenie wprowadza w błąd, jeśli przekazuje nieprawdziwe, niepoprawne informacje, które mogą zostać tak ocenione z obiektywnego punktu widzenia. Znak jest mylący, jeżeli już u niewielkiej grupy konsumentów może on wywoływać fałszywe wyobrażenie co do przeznaczenia lub działania cech użytkowych towaru. Tym samym wprowadza w błąd co do cech użytkowych towarów. Ponadto w doktrynie podkreśla się, że celem ww. przepisu nie jest ochrona innych podmiotów, postępujących się znakami towarowymi, jak ma to miejsce w przypadku względnych przeszkód wyłączających rejestrację, ale ochrona odbiorcy ewentualnych towarów bądź usług przed wprowadzeniem w błąd ze względu na immanentne cechy danego oznaczenia (por. *Prawo własności przemysłowej. System Prawa Prywatnego*, t. 14B, pod red. Ryszarda Skubisa, Warszawa 2012, str. 610–612). Zatem podczas rozstrzygnięcia o mylącym charakterze danego oznaczenia konieczne jest odwołanie się do rodzaju towaru lub usługi, dla których ma być ono stosowane, jak również do percepcji i rozumienia danego oznaczenia przez przeciętnego odbiorcę danych towarów.

Sporny znak towarowy jest oznaczeniem słownym składającym się ze słów „Brojler Zagrodowy Rebo Z”, którego główną częścią są słowa „Brojler Zagrodowy”. Przy czym słowa te posiadają konkretne znaczenie w języku polskim. Brojler to zgodnie z internetowym słownikiem języka polskiego (<https://sjp.pwn.pl/slowniki>) młoda kura, kaczka lub młody indyk intensywnie tuczone, przeznaczone na ubój. Z załącznika nr 10 dołączonego do wniosku wynika, że brojlerami są kurczęta hodowane na mięso. Są one trzymane w wielkich halach, w których jedynymi elementami wyposażenia pozostają punkty z jedzeniem i wodą. Znajdujące się obok słowo „zagrodowy” wskazuje na sposób hodowli tuczonego drobiu, a mianowicie na hodowlę zagrodową. Hodowla taka polega na tym, że drób hodowlany nie znajduje się w pomieszczeniu, w klatkach, tylko na tzw. „wolnym wybiegu”, czyli otwartym, niezadaszonym terenie, po którym może swobodnie się przemieszczać. Pozostałe słowa „Rebo Z” w znaku spornym są fantazyjne, nie posiadają znaczenia w języku polskim. Jest to jeden wyraz czteroliterowy „Rebo” i dodatkowa litera „Z”. Taka konstrukcja znaku towarowego sprawia, że to pierwsze człony (długo wymawiane i wyraźne) będą zwracały uwagę odbiorców, tym bardziej że określenie „Rebo Z” znajduje się na końcu spornego znaku towarowego.

Uprawniony na okoliczność tego, że sporny znak towarowy nie posiada mylącego charakteru i nie wprowadza odbiorców w błąd, przedłożył następujący materiał dowodowy załączony do odpowiedzi na wniosek:

1. wydruk ze strony internetowej dotyczący właściciela domeny zagrodowy.pl;
2. wydruk zawierający informacje o wnioskodawcy i jego powiązaniu z grupą D.;
3. wydruk ze strony internetowej zawierający artykuł pt. „Brojlerzy na podwórku”;
4. wydruk ze strony internetowej zawierający artykuł pt. „Warunki hodowli drobiu”;
5. wydruk z archiwum ze strony internetowej zawierający artykuł pt. „Czy alternatywą są wolno rosnące brojlerzy”.

Materiał wskazany w pkt 1 i 2 pozostaje bez znaczenia dla oceny przedmiotowej sprawy. Wnioskodawca nie musi bowiem legitymować się posiadaniem interesu prawnego, a tym samym jego powiązania z innymi podmiotami lub przynależność do określonych grup przedsiębiorców nie ma wpływu na ocenę w niniejszym postępowaniu. Z materiału opisanego w pkt 2 wynika, jakie są prawne wymagania prowadzenia hodowli drobiu. Dotyczą one kurnika, wentylacji. Co prawda jest wskazana możliwość przygotowania wybiegu zagrodowego przy kurniku, jednak z lektury całego artykułu



nie wynika, aby brojlery mogły z niego korzystać. Materiał wskazany w pkt 4 dotyczy obowiązków hodowcy drobiu, takich jak zarejestrowanie fermy czy obowiązkowych wizyt weterynarza. W artykule podano, że możliwe jest sporządzenie wybiegów zadaszonych lub ogrodzonych, jednakże z materiału tego również nie wynika, aby drób w postaci brojlerów przebywał na wolnym wybiegu. Po przeanalizowaniu materiału opisanego w pkt 5 należy wskazać, że zawiera on informacje o nowoczesnej hodowli drobiu oraz o problemach aktualnie nurtujących sektor drobiarski. Materiał ten zawiera również wskazówki dotyczące utrzymania podajników paszy i poidel w dobrym stanie. Ponadto informuje o konieczności zapewnienia właściwej ściółki oraz o zapobieganiu odczuwaniu bólu i strachu przez ptaki przed ubiciem, a także przedstawia sposoby ubijania. Wśród propozycji związanych ze zmianami w hodowli drobiu znajdują się informacje o ewentualnej przyszłej możliwości wprowadzenia chowu brojlerów wolnorosnących, niekarmionych antybiotykami, co jest dużo droższym i dłuższym procesem.

Podsumowując, z materiału dowodowego przedłożonego przez uprawnionego w odpowiedzi na wniosek nie wynika, aby obecnie była prowadzona hodowla drobiu typu brojler w warunkach zagrodowych. Należy bowiem stwierdzić, że jak wskazano powyżej, ptactwo typu brojler charakteryzuje się specyficznym sposobem hodowli. Drób jest karmiony specjalną karmą zawierającą hormony i antybiotyki, które przyspieszają ich wzrost. Zwierzęta są trzymane w specjalnie przystosowanych do tego pomieszczeniach, w których stosuje się specjalną ściółkę pochłaniającą amoniak. Drób hodowany w sposób zagrodowy ma natomiast dostęp do wolnego wybiegu, porusza się swobodnie, jest żywiony naturalnie, a nie specjalną paszą wywołującą szybki wzrost. Kurczęta typu brojler i kurczęta hodowane zagrodowo mają inną jakość mięsa i inny czas wzrostu. Kurczęta hodowane zagrodowo muszą uzyskać specjalny atest.

Powyższe informacje wynikają wprost z przytoczonych powyżej definicji oraz materiałów dowodowych przedłożonych przez wnioskodawcę w toku postępowania. Przykładowo w załączniku nr 9 do wniosku wskazano, że brojlery są hodowane przez 6 tygodni, przebywają w hangarze z wieloma innymi ptakami, nie są one co prawda



zamykane w klatkach, ale mają obcinane dzioby, ich sen jest sztucznie regulowany. Z załącznika nr 10 do wniosku wynika również, że brojlery trzymane są w wielkich halach, których jedynym wyposażeniem są punkty z jedzeniem i wodą. W załącznikach nr 11 i 12 do wniosku, będących wydrukami ze stron internetowych, podane zostały także różnice pomiędzy kurczakiem z hodowli zagrodowej a brojlerem – zwrócono uwagę na długość hodowli i różnice w karmieniu. Ponadto wnioskodawca przedłożył również wydruk ze strony internetowej wskazujący na konieczność atestowania kurcząt hodowanych zagrodowo oraz konieczność certyfikowania ferm. Wnioskodawca powołał się także na artykuł ze strony „Dietetyczny kurczak. Jak przyrządzać i dlaczego warto jeść?”, z którego wprost wynika, że kurczak zagrodowy ma dostęp do zagrody na świeżym powietrzu i żywiony jest roślinną paszą bez dodatków.

Kolegium Orzekające stwierdziło, że z całokształtu materiału dowodowego przedłożonego do akt przedmiotowej sprawy przez wnioskodawcę wynika, iż czym innym jest kurczak zagrodowy, a czym innym brojler. Wnioskodawca wykazał, że różnice polegają na sposobie hodowli, innym pożywieniu czy tempie wzrostu. Wszystko to przedkłada się na jakość mięsa. W hodowlach zagrodowych z wolnym wybiegiem dla kurcząt nie są hodowane brojlery. Przede wszystkim hodowla brojlerów jest hodowlą przemysłową na szeroką skalę. Hodowlą zagrodową zajmują się raczej gospodarstwa, a nie duże fermy. W hodowlach zagrodowych drób jest na tzw. wolnym wybiegu. W hodowli brojlerów liczy się szybki wzrost, zaś w hodowli zagrodowej jakość. Z materiałów przedłożonych przez strony postępowania nie wynika, aby kurczęta typu brojler były hodowane metodą zagrodową. Jest to dopiero w fazie rozważań na przyszłość, jak zostało wykazane przez uprawnionego w dołączonym wydruku artykułu „Czy alternatywą są wolno rosnące brojlery”.

Należy przy tym wskazać, że odbiorcami towarów i usług oznaczanych znakiem spornym są zarówno profesjonalści, czyli hodowcy lub sprzedawcy drobiu, jak i przeciętni polscy konsumenci. Sporny znak słowny „Brojler Zagrodowy Rebo Z” wskazuje odbiorcom, że mają do czynienia z jajami od kur brojlerów hodowanych metodą zagrodową, z drobiem typu brojler hodowanym metodą zagrodową czy z usługami inseminacji materiałem pochodzącym od brojlerów hodowanych zagrodowo. Z powyższych rozważań wynika jednak, że nie jest to prawdą, nie jest to bowiem możliwe. Z analizy materiału dowodowego przedłożonego przez strony w toku postępowania wynika, że hodowla drobiu typu brojler wyklucza hodowlę zagrodową. Twierdzenia uprawnionego, że odbiorcami towarów oznaczanych spornym znakiem są lokalni hodowcy, nie mają znaczenia, gdyż odwołanie się do oceny przeciętnego odbiorcy danych towarów dotyczy postaci oznaczenia zgłoszonego do rejestracji i nie może uwzględniać innych czynników, np. warunków panujących na danym rynku. Ocena mylącego charakteru ma bowiem oceniać istotę zgłoszonego znaku, a nie warunki rynkowe, w jakich używanie danego oznaczenia będzie miało miejsce. Tym samym nie można przyjąć, że odbiorcami będą jedynie lokalni hodowcy – należy zakładać, że oznaczenie jest skierowane do ogół odbiorców drobiu (wśród których są również lokalni hodowcy).

W świetle powyższego Kolegium Orzekające uznało, że treść znaku spornego wprowadza odbiorców w błąd co do rodzaju towarów i usług. W związku z powyższym zarzut udzielenia prawa ochronnego z naruszeniem art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 12 pwp należało uznać za zasadny.

Wobec powyższego unieważniono prawo ochronnego na znak towarowy „Brojler Zagrodowy Rebo Z”.

Decyzję wydało  
Kolegium Orzekające  
w składzie:

**Sylwia Wit vel Wilk** –  
Przewodnicząca  
Kolegium  
Orzekającego

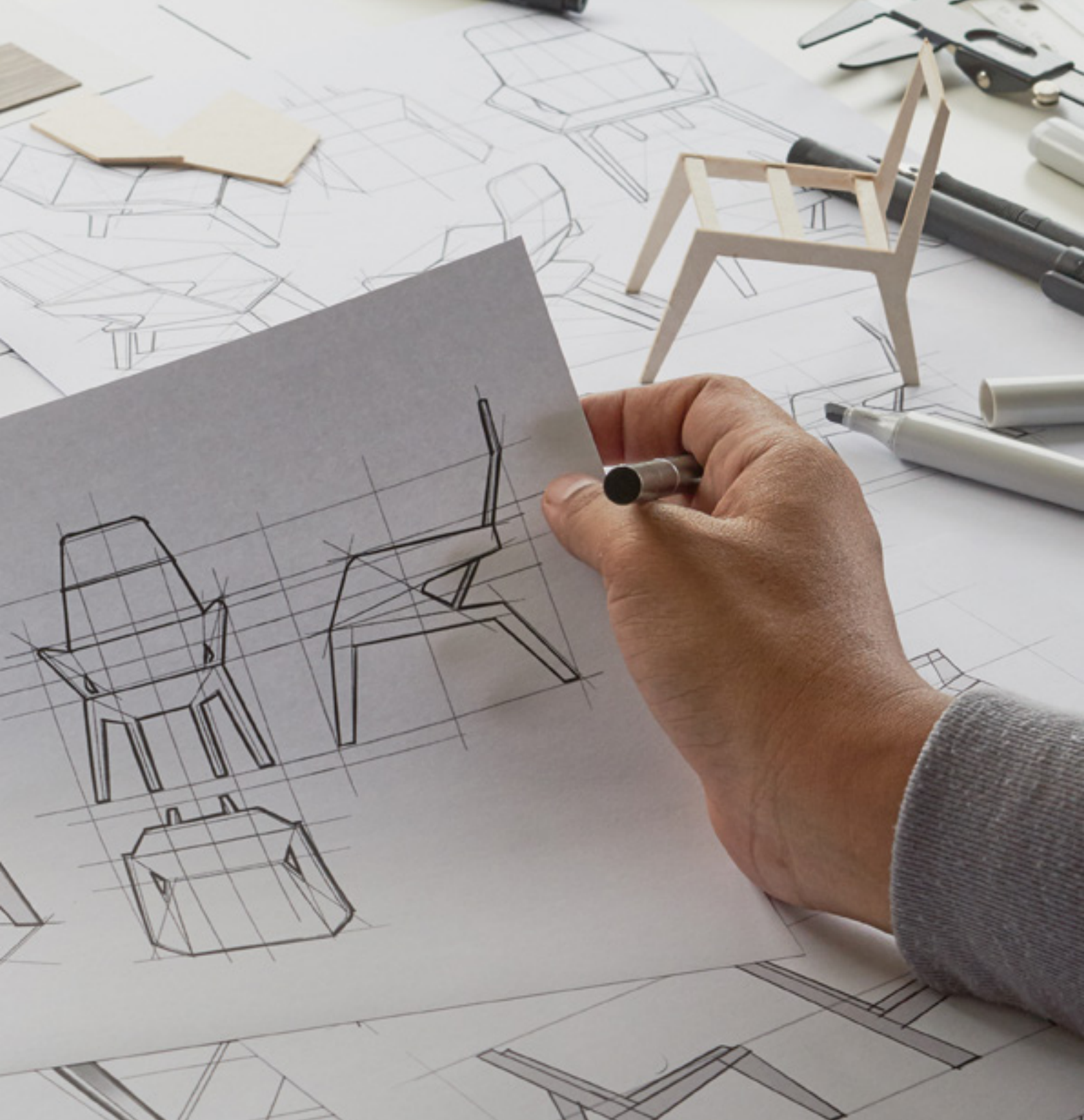
**Renata Mordas** –  
ekspert – orzecznik

**Aleksandra  
Heromińska** –  
ekspert – orzecznik

Opracowanie treści  
decyzji na potrzeby  
„Kwartalnika UPRP”:

**Karolina  
Wojciechowska**





**Nowość wzoru przemysłowego**  
jako przesłanka rejestracji

## Paulina Uszyńska-Rzewuska

ekspert, Departament Znaków Towarowych

Wzór przemysłowy stanowi nową postać produktu o indywidualnym charakterze.

Wzór przemysłowy odnosi się do wyglądu zewnętrznego całości lub części produktu, obejmującego w szczególności:

- cechy linii, konturów, kształtów;
- ornamentację, kolorystykę, fakturę lub materiał wytworu;
- kombinacje tych cech.

Wzory przemysłowe nie chronią rozwiązań o charakterze technicznym ani funkcjonalnym, ani też niewidocznych cech wytworu. Ochrona dotyczy wyłącznie wyglądu zewnętrznego produktu.

Wzór w dacie zgłoszenia powinien być nowy i powinien odznaczać się indywidualnym charakterem.

Wzór przemysłowy, aby mógł uzyskać rejestrację, musi posiadać jednocześnie następujące cechy:

- **dotyczyć postaci wytworu lub jego części**, czyli odnosić się do zewnętrznych elementów wytworu, tj. kształtu, układ linii, konturów, ornamentu, faktury, kolorystyki lub materiału;
- **być nowy**, wzór przemysłowy uważa się za nowy, jeżeli przed datą, według której oznacza się pierwszeństwo do uzyskania prawa z rejestracji, identyczny wzór nie został udostępniony publicznie przez stosowanie, wystawienie lub ujawnienie w inny sposób. Wzór uważa się za identyczny z udostępnionym publicznie, gdy różni się od niego jedynie nieistotnymi szczegółami. W tym aspekcie przy ocenie nowości wzoru uwzględniane są dwa elementy: wcześniejsze udostępnienie publiczne oraz identyczność wzoru zgłoszonego do rejestracji ze wzorami, które zostały wcześniej udostępnione publicznie;
- **posiadać indywidualny charakter**, przejawiający się tym, że ogólne wrażenie wywoływane przez zgłaszany wzór na „zorientowanym użytkowniku” różni się od ogólnego wrażenia wywołanego przez wzór, który był udostępniony wcześniej publicznie.

### Jak rozumieć nowość?

Nowość stanowi podstawową przesłankę rejestracji, jej brak daje podstawę do unieważnienia rejestracji wzoru przemysłowego.

„Nowym jest wzór wcześniej nieujawniony, a także wzór nie mający identycznego poprzednika” (zob. wyrok WSA w Warszawie z 8 marca 2007 r., VI SA/Wa 1331/06).

### Nowość w dacie zgłoszenia

Nowość wzoru przemysłowego oceniana jest na dzień dokonania zgłoszenia wzoru przemysłowego w Urzędzie Patentowym.

### Kiedy ma miejsce badanie nowości?

Oceny nowości dokonuje się przede wszystkim w postępowaniu w przedmiocie unieważnienia prawa z rejestracji lub postępowaniu sprzeciwowym.

Urząd dokonuje rejestracji wzoru przemysłowego na podstawie badania formalnego. Po stwierdzeniu, że zgłoszenie wzoru przemysłowego jest prawidłowe, Urząd wydaje decyzję warunkową o udzieleniu prawa z rejestracji.

Od tej zasady występuje wyjątek. Dotyczy on przypadku, kiedy wzór przemysłowy w sposób oczywisty nie posiada cech nowości. Z oczywistym brakiem nowości mamy do czynienia, gdy zestawienie zgłoszonego wzoru z wzornictwem należącym do stanu techniki prowadzi do stwierdzenia, że jest on identyczny z wzorem udostępnionym wcześniej. W takiej sytuacji Urząd może wydać decyzję o odmowie udzielenia prawa z rejestracji.

### Jak wygląda badanie nowości?

Badanie obejmuje porównanie wzoru ze wcześniejszym wzorem i ocenę tego, czy różnią się one od siebie jedynie nieistotnymi szczegółami. Identyczność

porównywanych wzorów nie jest rozumiana literalnie – nie muszą być takie same, aby uznać je za identyczne. Z identycznością mamy do czynienia, jeśli różnice pomiędzy wzorami są mało istotne, tak więc podczas oceniania należy wskazać występujące różnice, a następnie odpowiedzieć na pytanie, czy są one znaczne. Stopień istotności występujących różnic oceniany jest na podstawie ich wpływu dla całościowego wyglądu wytworu.

### **Postać wzoru**

Badanie pod kątem nowości dotyczy postaci wzoru przedstawionego w dokumentacji zgłoszeniowej ze wskazaniem cech ujawnionych na ilustracji i ewentualnie w opisie, który nie jest jednak elementem obowiązkowym. Nie jest brana pod uwagę postać, w jakiej wytwór występuje w obrocie.

### **Czy nowość powinna być absolutna (światowa)?**

Nowość w ustawie Prawo własności przemysłowej rozumiana jest jako nowość w sensie obiektywnym – o zasięgu globalnym. Obiektywny charakter nowości związany jest z niweczeniem nowości wskutek rozpowszechnienia wzoru wśród osób zajmujących się zawodowo dziedziną, której wzór dotyczy. Przesłanka nowości ma zasięg ogólnoswiatowy, nie ograniczony do terytorium RP, dlatego nie jest możliwe uzyskanie prawa z rejestracji w przypadku, gdy wzór przemysłowy zgłoszony do ochrony w Polsce został wcześniej udostępniony publicznie za granicą, np. w innym państwie unijnym.

### **Okoliczności niweczące nowość wzoru przemysłowego**

Nowości szkodzi wcześniejsze rozpowszechnienie wzoru oraz znajomość wśród znawców danej dziedziny, z której wzór pochodzi. Możliwość zapoznania się ze wzorem musi mieć jednak charakter rzeczywisty, a nie potencjalny.

### **Jak rozumieć udostępnienie publiczne wzoru przemysłowego?**

Na gruncie ustawy Prawo własności przemysłowej wzoru nie uważa się za udostępniony publicznie, jeżeli

nie mógł dotrzeć do wiadomości osób zajmujących się zawodowo dziedziną, której wzór dotyczy.

Wzór jest nowy, jeżeli przed datą decydującą o pierwszeństwie nie został publicznie udostępniony przez stosowanie, wystawienie lub ujawnienie w inny sposób. Udostępnienie publiczne wzoru ma miejsce, m.in. jeśli wzór został opublikowany w czasopiśmie lub katalogu branżowym, wystawiony na wystawie lub targach międzynarodowych, a także jeśli jest używany w handlu.

### **Ulga w nowości**

Istnieją sytuacje, w których pomimo publicznego udostępnienia wzoru nie dochodzi do utraty nowości. Dotyczy to następujących zdarzeń:

- wzór przemysłowy został ujawniony osobie trzeciej, która w sposób wyraźny lub dorozumiany była zobowiązana do zachowania poufności;
- został ujawniony w ciągu 12 miesięcy przed datą, według której oznacza się pierwszeństwo do uzyskania prawa z rejestracji, jeżeli ujawnienie nastąpiło przez twórcę, jego następcę prawnego lub – za zgodą uprawnionego – przez osobę trzecią, a także jeżeli ujawnienie nastąpiło w wyniku nadużycia popełnionego wobec twórcy lub jego następcy prawnego. Nie dochodzi do utraty nowości, kiedy produkty zawierające dany wzór zostały wprowadzone do obrotu, wystawione na targach lub wystawach czy też opublikowane w katalogu danego przedsiębiorstwa jeszcze przed dokonaniem zgłoszenia. W tym okresie przedsiębiorca może wprowadzić do obrotu produkt zawierający wzór bez utraty jego nowości i nadal może ubiegać się o udzielenie prawa z rejestracji.

Ulga w nowości dotyczy ujawnienia dokonanego wyłącznie przez twórcę lub jego następcę prawnego. Każdy przypadek wcześniejszego ujawnienia identycznego wzoru przez inną osobę niweczy nowość.

W celu zapewnienia jasnych i kompleksowych wytycznych dotyczących oceny ujawniania wzorów przemysłowych w Internecie urzędy krajowe ds. własności intelektualnej wraz z Urzędem UE ds. Własności Intelektualnej (EUIPO) wypracowały Wspólny komunikat dotyczący kryteriów oceny ujawniania wzorów przemysłowych w Internecie. Jest on dostępny na stronie internetowej Urzędu Patentowego.





O swobodzie działania,  
czyli kiedy przedsiębiorca chce  
wprowadzić na rynek nowy produkt

Trzy firmy farmaceutyczne ogłosiły podpisanie umowy wzajemnej licencji niewyłącznej. W umowie wszystkie trzy strony uzyskały znaczną „swobodę działania”, upoważniając się wzajemnie do korzystania z niektórych ich opatentowanych technologii. Umożliwiło im to prowadzenie badań i opracowanie określonej liczby produktów terapeutycznych i diagnostycznych opartych na przeciwciałach. Porozumienia tego rodzaju stały się powszechną praktyką w wielu sektorach, ponieważ firmy starają się zapewnić, aby ich produkty, procesy i usługi nie naruszały praw patentowych innych osób. Przedsiębiorca może także aktywnie korzystać z zasobów urzędu patentowego, z domeny publicznej, analiz tzw. swobodnego działania i tzw. krajobrazu patentowego czy puli patentowej lub publikacji obronnych.

### **Piotr Brylski**

radca prezesa,

Departament Innowacyjności i Komunikacji

Spory patentowe mogą być kosztowne, niepewne i ryzykowne, a, jak to się mówi, lepiej zapobiegać niż leczyć. Są także różne strategie, które firmy mogą rozważyć jako sposób na ograniczenie ryzyka i maksymalizację swobody działania.

Za każdym razem, gdy firma planuje opracować i wprowadzić na rynek nowy produkt, głównym zagrożeniem, szczególnie w sektorach technologicznych, w których obowiązuje szeroko zakrojona działalność patentowa, jest fakt, że komercjalizacja może zostać zablokowana przez konkurenta, który posiada patent na technologię zastosowaną w tym produkcie. Dlatego wiele firm na wczesnym etapie stara się zapewnić sobie „swobodę działania”, tj. zapewnić, że komercyjna produkcja, wprowadzanie do obrotu i używanie ich nowego produktu, procesu lub usługi nie narusza praw własności intelektualnej innych osób.

Chociaż absolutna gwarancja swobody działania nigdy nie będzie osiągalna, istnieją sposoby minimalizacji ryzyka, które mogą zaoszczędzić firmie znacznych zasobów. Jednym z bardziej podstawowych kroków jest wykonanie analizy swobody działania (*freedom to operate*, FTO), która niezmiennie rozpoczyna się od przeszukania literatury patentowej pod kątem udzielonych lub oczekujących patentów i uzyskania opinii prawnej, czy produkt, proces lub usługa mogą zostać uznane za naruszające patent(y) należące do innych osób. Wiele firm zajmujących się prawem lub własnością intelektualną oferuje takie analizy w ramach obsługi prawnej klientów, a także – choć wywołuje to częste dyskusje – niektóre krajowe urzędy patentowe i/lub ds. własności intelektualnej.

Prowadząc poszukiwania i analizy FTO, warto mieć na uwadze, że niektóre ograniczenia patentów stwarzają również pewne możliwości. Przykładowo, ochrona patentowa ma charakter terytorialny. Choć pewna technologia może być chroniona na głównych rynkach firmy, to może być własnością publiczną w innych krajach. W tym drugim przypadku do komercjalizacji produktu nie jest potrzebne żadne zezwolenie (ani licencja) od właściciela patentu.

Patenty mają także ograniczony czas trwania. Ochrona patentowa trwa maksymalnie 20 lat. Od tego czasu patent uważany jest za należący do domeny publicznej i może być swobodnie używany przez każdego. Ponadto Europejski Urząd Patentowy (EPO) szacuje, że mniej niż 25% wszystkich patentów, które przyznał, jest utrzymywanych przez maksymalny okres 20 lat. Wiele patentów może wygasnąć z powodu nieuiszczenia



opłat za utrzymanie ochrony przez właścicieli przed upływem danego okresu.

Patenty mają także swoje granice. Sekcja dotycząca zastrzeżeń w dokumencie patentowym określa zakres patentu. Żaden aspekt wynalazku nieobjęty zastrzeżeniami nie jest uważany za chroniony, a dodatkowo jeszcze nie zawsze jest łatwo określić ów zakres patentu. Wymaga to dużego doświadczenia w interpretacji, pisemnej specyfikacji oraz uczestnictwa w postępowaniu zgłoszeniowym przed urzędem. Na szczęście są do tego powołani profesjonalni pełnomocnicy – w kwestiach technicznych są to rzecznicy patentowi.

Analiza FTO – oparta na przeszukiwaniu literatury patentowej – to dopiero pierwszy krok. Jeśli wyszukiwanie patentów wykaże, że jeden lub więcej patentów ogranicza swobodę działania firmy, to musi ona zdecydować, jak postąpić. Zakładając, że patent blokujący jest ważny, opcje obejmują:

#### **- zakup patentu lub udzielenie licencji**

Licencjonowanie polega na uzyskaniu pisemnego upoważnienia od posiadacza patentu do używania opatentowanej technologii do określonych czynności, na określonych rynkach i przez określony czas. Wygoda takiej umowy zależy będzie w dużej mierze od warunków proponowanej licencji. Chociaż istnieje potencjalna utrata autonomii i chociaż posiadacz patentu będzie wymagał uiszczenia ryczałtu i/lub okresowych opłat licencyjnych, może to być najprostszy sposób przygotowania przestrzeni pod komercjalizację nowej technologii lub produktu.

#### **- licencjonowanie krzyżowe**

Wiąże się to z wymianą licencji przez dwie lub więcej firm, która umożliwia korzystanie z niektórych patentów należących do innych stron. Aby móc udzielać licencji wzajemnych, firma potrzebuje dobrze chronionego portfolio patentów, które jest wartościowe dla potencjalnych partnerów licencyjnych.

#### **- wymyślanie wokół**

Trzecią opcją jest „wymyślenie wokół” wynalazku. Oznacza to kierowanie badaniami lub wprowadzanie zmian w produkcie lub procesie w celu uniknięcia naruszenia patentu lub patentów należących do innych osób. Na przykład, jeśli swoboda działania jest ograniczona patentem na proces, wówczas firma może być w stanie opracować alternatywny proces dla osiągnięcia podobnego efektu końcowego, a tym samym być w stanie skomercjalizować wynalazek bez konieczności płacenia komuś opłaty licencyjnej.

#### **- pula patentowa**

Jest to mechanizm, za pomocą którego co najmniej dwie firmy zajmujące się pokrewnymi technologiami umieszczają swoje patenty w puli, aby utworzyć biuro informacyjne dotyczące praw patentowych. Dobrze znanym przykładem puli patentów jest ta utworzona przez firmy Sony, Philips i Pioneer dla wynalazków, które są niezbędne do zapewnienia zgodności z określonymi standardami specyfikacji DVD-Video i DVD-ROM.

Pule patentowe często są związane ze złożonymi technologiami, które wymagają patentów uzupełniających, aby zapewnić wydajne rozwiązania techniczne. Ogólnie rzecz biorąc, te grupy patentów obejmują zaawansowane technologie. Pule często stanowią również podstawę standardów branżowych, które dostarczają firmom technologie niezbędne do opracowywania kompatybilnych produktów i usług. W tym przypadku dotyczą raczej technologii, które nie zostały jeszcze w pełni rozwinięte.

Warto nadmienić, że pule były przedmiotem toczących się dyskusji zarówno z prawnego, jak i ekonomicznego punktu widzenia. Z jednej strony grupy patentów mogą mieć pozytywny wpływ na konkurencję i innowacje. Dzięki dzieleniu się zasobami własności intelektualnej firmy mogą opracowywać nowe produkty i obniżyć koszty transakcji. Z drugiej strony, w określonych okolicznościach, grupy patentów mogą stanowić okazję do ewentualnego zachowania antykonkurencyjnego: podobnie jak każda współpraca między konkurentami, wiąże się one z nieodłącznym ryzykiem zмовы. Innymi słowy, pule można uznać za kartel. Ponadto mogą istnieć obawy związane z konkurencją dotyczące praktyk licencyjnych i ograniczeń z nimi związanych. Tak zwane „gęstsze patentowe”, tj. nakładające się prawa patentowe kontrolowane przez posiadaczy praw, które wymagają od innowatorów zawarcia umów licencyjnych dotyczących licznych patentów z wielu źródeł, mogą prowadzić do wzrostu kosztów transakcji i zmniejszenia do opracowywania nowych produktów.

W puli patentowej prawa są agregowane przez wielu posiadaczy. Następnie zbiorcze patenty są udostępniane licencjobiorcom będącym i niebędącym członkami. Zazwyczaj przydziela się część opłat licencyjnych każdemu członkowi proporcjonalnie do wartości każdego patentu. Pula może mieć także formę wspólnego przedsiębiorstwa.

W czasach pandemii koronawirusa oraz dyskusji o użyciu patentów na szczepionki znaczenia



nabierają liczne procesy dotyczące swobody działania, technologii oraz puli patentowych. Dobrym, bo aktualnym, przykładem staje się inicjatywa o nazwie „Medicines Patent Pool” (MPP), choć powstała przed wybuchem epidemii. Jest to organizacja zdrowia publicznego wspierana przez ONZ, działająca na rzecz zwiększenia dostępu do leków ratujących życie i ułatwienia ich opracowywania dla krajów o niskich i średnich dochodach.

Dzięki innowacyjnemu modelowi biznesowemu MPP współpracuje ze społeczeństwem obywatelskim, rządami, organizacjami międzynarodowymi, przemysłem, grupami pacjentów i innymi zainteresowanymi stronami, aby ustalić priorytety i licencjonować potrzebne leki oraz łączyć własność intelektualną w celu zachęcania do produkcji leków generycznych i opracowywania nowych receptur.

Do tej pory MPP podpisało umowy z 10 właścicielami patentów na 13 leków przeciwretrowirusowych i przeciwko wirusowi HIV, jedną platformę technologiczną w zakresie HIV, trzy leki przeciwwirusowe działające bezpośrednio na wirusowe zapalenie wątroby typu C oraz lek na gruźlicę. MPP zostało założone przez firmę Unitaid, która nadal jest jego głównym fundatorem. Prace MPP nad dostępem do podstawowych leków są również finansowane przez Szwajcarską Agencję Rozwoju i Współpracy (SDC).

Tak więc w tym przypadku pula jest mechanizmem zarządzania własnością intelektualną w sferze zdrowia publicznego poprzez partnerstwa publiczno-prywatne – w przypadku MPP jest to partnerstwo między fundacją mającą uprawnienia w zakresie zdrowia

publicznego a prywatnymi firmami farmaceutycznymi. Pule patentów w dziedzinie zdrowia publicznego mają na celu poprawę dostępu do leków i technologii medycznych, szczególnie w krajach rozwijających się, oraz ułatwienie dalszych innowacji poprzez niewyłączne dobrowolne licencje.

Wracając do konkurencyjnej działalności przedsiębiorcy, trzeba powiedzieć, że jeżeli analiza patentowa wykaże, że nie ma praw wyłącznych blokujących dostęp do rynku i że nowa technologia prawdopodobnie spełnia kryteria zdolności patentowej, przedsiębiorca może chcieć ubiegać się o ochronę dla nowej technologii, aby zapewnić większy stopień swobody działania niż przy zachowaniu rozwiązania jako tajemnicy handlowej.

Niemniej jednak istnieje wyraźne ograniczenie zakresu, w jakim właściciel patentu ma swobodę działania. Patent sam w sobie nie daje prawa do komercjalizacji chronionej technologii, a jedynie uniemożliwia innym jej komercjalizację. Chociaż rozróżnienie może wydawać się subtelne, jest kluczowe. Strona trzecia może na przykład mieć jeszcze szerszy patent obejmujący przedmiot patentu pierwszego przedsiębiorstwa.

Dlatego, aby firma mogła skomercjalizować swoją własną technologię, może potrzebować technologii opatentowanej przez innych. W biotechnologii klasycznym przykładem jest patent Cohena–Boyera na rekombinowane DNA. Przez wiele lat komercjalizacja każdego nowego rozwiązania wykorzystującego technologię opracowaną przez Cohena i Boyera wymagała opłat w celu uzyskania odpowiedniej licencji – to chyba najczęściej cytowany przykład

udanej komercjalizacji uczelnianej, ta konkretna pochodzi z amerykańskiego Uniwersytetu Stanforda. Mogą również istnieć regulacje rządowe niezwiązane bezpośrednio z własnością intelektualną, które ograniczają dostęp do rynku opatentowanego wynalazku (na przykład przepisy wymagające zatwierdzenia żywności lub produktów farmaceutycznych). Ale niezależnie od powyższego swoboda działania jest jednym z powodów, dla których firmy ubiegają się o ochronę patentową. Chociaż uzyskanie patentu nie jest samo w sobie wystarczające, aby utworzyć drogę do komercjalizacji, jest to użyteczny krok i może zapobiec problemom na późniejszym etapie.

Niezależnie, istnieje wiele powodów, dla których firma może chcieć uniknąć opatentowania danego wynalazku, takich jak koszty lub fakt, że wynalazek może nie spełniać kryteriów zdolności patentowej. Alternatywą, która jest czasami wykorzystywana przez firmy, jest „publikowanie obronne” lub ujawnianie informacji technicznych. Kontrastuje to mocno z utrzymywaniem tajemnicy handlowej.

Publikowanie obronne polega na ujawnieniu wynalazku opinii publicznej, aby nikt inny nie mógł go opatentować. Zapewnia to wszystkim pewien stopień swobody działania. Ujawnienie powinno nastąpić w dobrze znanym czasopiśmie technicznym lub innej publikacji, z której prawdopodobnie eksperci patentowi będą korzystać podczas badania przyszłych zgłoszeń patentowych, np. czasopism, które są częścią minimalnej dokumentacji PCT dla Międzynarodowych Organów Poszukiwań. Niektóre czasopisma poświęcone wyłącznie publikacjom obronnym stały się szanowanymi źródłami informacji technicznych. Takie publikacje nie są generalnie tworzone w celu dokonania wielkiego przełomu technologicznego, nie dotyczą też podstawowego wynalazku technologicznego, który prawdopodobnie będzie miał kluczowe znaczenie dla siły przedsiębiorstwa., podstawowego wynalazku technologicznego, który prawdopodobnie będzie miał kluczowe znaczenie dla siły przedsiębiorstwa.

Niektóre duże korporacje (vide przykład amerykańskiego Xeroxa) polegają na własnych biuletynach technicznych, które są szeroko rozpowszechniane w celu ujawnienia wynalazków, które nie są opatentowane. Urząd Patentów i Znaków Towarowych Stanów Zjednoczonych (USPTO) umożliwia zgłaszającym złożenie wniosku o publikację ustawowej rejestracji zgłoszonych wynalazków (*Statutory Invention Registration, SIR*). W rzeczywistości jest to techniczne ujawnienie wynalazku, który został zgłoszony. W przypadku SIR zgłaszający rezygnuje ze ścigania

patentowego w zamian za ujawnienie wynalazku przez urząd patentowy.

Niezależnie od wybranego środka firmom technologicznym zaleca się rozważenie swoich opcji na wczesnym etapie. W niektórych przypadkach niewielkie modyfikacje produktu lub uiszczenie niewielkiej opłaty licencyjnej właścicielowi patentu mogą wystarczyć, aby uniknąć przyszłych sporów. Systematyczna ocena swobody działania firmy przed wprowadzeniem na rynek nowego produktu jest zatem sposobem na zminimalizowanie ryzyka naruszenia patentu u innych. Zwiększa również szanse firmy na znalezienie partnerów biznesowych i przyciągnięcie inwestorów wspierających jej plany rozwoju działalności.

Dobrze funkcjonujący system innowacji zapewnia równowagę między ochroną technologii a zachowaniem do nich dostępu. Prawa własności intelektualnej mogą stanowić zachęty, które wynagradzają innowatorów i zachęcają do inwestowania w rozwój nowych produktów i usług. Wyłączność praw własności intelektualnej może mieć jednak również negatywne skutki. Na przykład, gdy narzędzia badawcze lub technologie wspomagające są opatentowane i nie są dostępne do licencjonowania, to kreatywny proces innowacji może być potencjalnie utrudniony. Zapewnienie równowagi między dostępem a ochroną wymaga zrozumienia zarówno tradycyjnego systemu praw własności intelektualnej (patenty, prawa autorskie, znaki towarowe i tajemnice handlowe), jak i koncepcji alternatywnych, takich jak właśnie publikowanie obronne, domena publiczna i otwarte źródło.

Debaty na temat polityki w zakresie własności intelektualnej i potrzeby poszukiwania optymalnej społecznie równowagi między prawami własności intelektualnej a domeną publiczną są ważne dla dynamicznego, polskiego systemu innowacji, jak i tych międzynarodowych. Narzędzia dotyczące domeny publicznej mogą wspierać innowacje przedsiębiorców, ale może je również wykorzystywać strona publiczna, która realizuje określone cele dla społeczeństwa – mogą za tym na przykład stać działania wspomagające pacjentów w dostępie do leków i leczenia, rolników w rozwoju upraw i hodowli czy producentów odnawialnych źródeł energii i generalnie sektora zielonych technologii.

Termin „domena publiczna” oznacza zbiór utworów, które są dostępne bezpłatnie, nie są prawnie chronione i nie podlegają indywidualnej własności. Domena publiczna oznacza brak indywidualnych praw własności intelektualnej. Ta definicja stanowi przykład

języka związanego z domeną publiczną i tego, co zostaje po wyznaczeniu wszystkich granic praw własności intelektualnej. Podobnie często odnosimy się do technologii wchodzącej w domenę publiczną tak, jakby nigdy nie było świadomej decyzji o umieszczeniu czegoś w domenie publicznej; zamiast tego domena publiczna obejmuje pozostałości procesów systemu praw własności przemysłowej. A jest to przecież cenny zasób, tworzony z różnych, często odmiennych powodów.

Technologie w domenie publicznej stanowią cenny wkład w badania naukowe i rozwój przedsiębiorstw. Rzeczywiście są one kluczowym, ale często niedostatecznie wykorzystywanym zasobem dla naukowców. Korzystanie z narzędzi badawczych lub technologii wspomagających w domenie publicznej zmniejsza koszty transakcji i łagodzi przyszłe potencjalne przeszkody w zakresie własności intelektualnej w procesie badawczo-rozwojowym.

W krajach rozwiniętych opatentowano wiele standardowych rozwiązań naukowych w dziedzinie zdrowia i rolnictwa. Naukowcy jednak nadal używają tych narzędzi, ponieważ mają one dobrze znaną historię, w tym znane poziomy wydajności i udokumentowane zastosowanie w określonych uprawach. Stosowanie opatentowanych narzędzi badawczych może jednak narazić instytucję na odpowiedzialność za naruszenie i/lub stworzyć problemy na późniejszych etapach komercjalizacji. Podczas gdy maksymalne wykorzystanie technologii domeny publicznej może być pożądane na początku projektu badawczego, to wykorzystanie lepiej znanych narzędzi (które często są zastrzeżone) może być ważne na wstępnych etapach badań potwierdzających koncepcję. W takim przypadku warto określić, czy technologie należące do domeny publicznej są możliwe do zastąpienia na późniejszym etapie.

Przykładowo, identyfikacja i promocja technologii zastępczych z domeny publicznej są jednym z ważnych wkładów w rozwój rolnictwa. Promuje to m.in. międzynarodowa organizacja non profit Public Intellectual Property Resource for Agriculture (PIPRA), mająca siedzibę na uniwersytecie w Kalifornii, uznawanym za najlepszy na świecie w dziedzinie nauk rolniczych i weterynaryjnych. Jej celem jest maksymalizacja wpływu technologii w sektorach rolnictwa, biotechnologii, zdrowia, wody i czystej energii w celu osiągnięcia szerokich korzyści publicznych. PIPRA to jedyna tego typu organizacja na świecie, której członkowie, reprezentujący skrzyżowanie nauki i prawa, skupiają się na roli, jaką własność intelektualna i transfer technologii odgrywają w badaniach rolnictwa sektora publicznego.

Zadaniem PIPRA jest pomoc naukowcom z sektora publicznego oraz przedsiębiorcom na całym świecie w pokonywaniu przeszkód związanych z własnością intelektualną w badaniach, rozwoju i dystrybucji upraw rolnych. Technologie należące do domeny publicznej są zatem kluczowym zasobem dla rozwoju tych upraw. Wraz z powiększaniem biblioteki informacji technicznych i prawnych organizacji, dotyczących domeny publicznej oraz opatentowanych, ale dostępnych technologii (w tym analiz swobody działania) w rolnictwie, rośnie zapotrzebowanie na wiedzę o tym, jakie technologie są w domenie publicznej i w jaki sposób mogą być zastąpić obecnie stosowane opatentowane technologie.

Zdarza się, że zasoby urzędów patentowych odstawiają tylko część obrazu danej innowacji czy technologii, choć bez ich wiedzy eksperckiej trudno do pozostałych informacji dotrzeć. Przedsiębiorca z pewnością powinien rozpocząć swoje badanie od przeszukania zarówno opublikowanej literatury naukowej, jak i baz danych patentowych. Porównanie treści, a także termin publikacji każdego dokumentu składowego umożliwią określenie, czy dana technologia należy do domeny publicznej oraz jakie są ograniczenia w jej użytkowaniu. Czasem „proste” wyszukiwanie patentów może wprowadzić w błąd, ponieważ zwróci naszą uwagę na oształamiającą liczbę powiązanych patentów. Jednak porównanie tych patentów z opublikowaną literaturą może ujawnić, że na przykład podstawowa technologia znajduje się w domenie publicznej, a gąszcz praw składa się z ulepszeń i innych patentów, ograniczających użyteczność oryginalnej technologii. W takim przypadku znajomość tych ograniczeń może mieć kluczowe znaczenie przy projektowaniu planu badawczego, który obejmuje istniejące patenty i maksymalizuje wykorzystanie technologii domeny publicznej.

Oczywiście ten krajobraz nieustannie się zmienia. Granice domeny publicznej zmieniają się wraz z udzielaniem nowych patentów. Okresowe aktualizacje analizy są niezbędne, aby sprawdzić, czy nie ma niedawno przyznanych patentów, które mogą ograniczać korzystanie z oryginalnej technologii. Poszukiwania mogą być także utrudnione, ponieważ zgłoszenia patentowe pozostają niepublikowane – a zatem niewidoczne w wyszukiwarkach patentowych – przez wiele, czasem kilkanaście, miesięcy od daty ich pierwotnego zgłoszenia.

Także ustalenie, co należy do domeny publicznej, jest niekiedy jeszcze bardziej skomplikowane ze względu na terytorialny charakter patentów. Analiza może uwzględnić tylko sytuację w Polsce, a przecież

określone, inne kraje mogą wymagać zebrania innego zestawu dokumentów. Niemniej jednak, ponieważ granice domeny publicznej są bardziej rozległe w niektórych krajach bardziej niż w innych, mogą istnieć możliwości projektowania strategii badawczych, które wykorzystują te różnice.

Na przykład terytorialne ograniczenia patentów doprowadziły do sugestii, że instytucje badawcze w krajach rozwijających się powinny wykorzystywać technologie, które nie są opatentowane w kraju, ale są opatentowane w krajach bardziej rozwiniętych. To dość częsty przypadek także dla polskiego przedsiębiorcy czy badacza. Objawia się to nie tylko w tradycyjnych (o ile możemy tak powiedzieć) dziedzinach techniki. Kiedy popatrzymy na wiele topowych, zaawansowanych technologii, to do ochrony wybierane są obszary geograficznie strategiczne i konkurencyjne; często są to takie kraje jak Stany Zjednoczone, Chiny, Japonia, Korea Płd., Izrael – generalnie rozwinięte kraje Okcydentu i Orientu. Często jest brak wyboru terytorium Polski do ochrony.

Z prawnego punktu widzenia naukowiec korzystający z technologii w kraju, w którym nie został złożony żaden patent, nie narusza prawa. Jednak oczywiste ograniczenie ujawnia się, gdy produkt badań jest przeznaczony na eksport do kraju, w którym obowiązuje ochrona patentowa. W takim przypadku, mimo braku ochrony patentowej w kraju, może być konieczne zbadanie krajobrazów patentowych rynków eksportowych, czyli analiz typu patent landscape.

Istnieją jeszcze dalsze rozważania. Aby skorzystać z technologii, która w Polsce należy do domeny publicznej, ale jest opatentowana gdzie indziej, przedsiębiorca, np. współpracujący z uczelnią, może zażądać przekazania materiałów lub know-how od posiadacza patentu. Często wiążą się one z umowami o transferze materiałów (material transfer agreements, MTA) z restrykcyjnymi warunkami i szerokimi zobowiązaniami, które mogą utrudniać badania i kolidować z szerokim dostępem naukowców. MTA to umowa, która reguluje transfer materialnych materiałów badawczych między dwiema organizacjami, jeśli odbiorca zamierza je wykorzystać do własnych celów badawczych. MTA określa prawa dostawcy oraz prawa i obowiązki odbiorcy w odniesieniu do materiałów i wszelkich produktów potomnych, pochodnych lub modyfikacji. Materiały biologiczne, takie jak odczynniki, linie komórkowe, plazmidy i wektory, są najczęściej przenoszonymi materiałami, ale MTA można również stosować do innych rodzajów materiałów, takich jak związki chemiczne, modele zwierzęce, a nawet niektóre rodzaje oprogramowania.


W instytucjach akademickich najczęściej występują trzy rodzaje umów MTA: transfer między instytucjami akademickimi lub badawczymi, transfer ze środowiska akademickiego do przemysłu oraz transfer z przemysłu do środowiska akademickiego. Każdy wymaga innych warunków. W przypadku prostych transferów, które nie obejmują własności intelektualnej, zaleca się proste porozumienie pisemne. W przypadku materiałów, które mogą być opatentowane lub dla których pożądana jest większa ochrona, można zastosować tzw. umowę jednolitego transferu materiału biologicznego. Jest to rozwiązanie popularne wśród amerykańskich i chińskich instytucji naukowych.

Nawet jeśli nie zostaną wskazane żadne prawa patentowe, sytuacja ta może wiązać się z negocjowaniem umów (np. o braku praw patentowych) z właścicielem technologii. Ponadto, nawet jeśli duże firmy – jako posiadacze patentów – nie są zaniepokojone kwestiami naruszeń lub utratą udziału w rynku, to mogą być zaniepokojone kwestiami odpowiedzialności i zarządzania. Wreszcie instytucje badawcze lub organizacje sponsorujące ich badania mogą przywiązywać dużą wagę do budowania relacji z firmą, która opatentowała technologię. Dlatego pomimo braku ochrony patentowej i prawnej swobody korzystania z technologii, nadal mogą istnieć ważne powody do negocjowania licencji.

Zarządzający własnością intelektualną w przedsiębiorstwie mogą wykorzystać analizy typu *freedom to operate* (FTO) czy *patent landscape*, domenę publiczną czy publikacje obronne na swoją korzyść. Strategiczny plan zarządzania własnością intelektualną rozpoczyna się od zidentyfikowania danych wejściowych i technologii wspomagających, wykorzystywanych w pracach badawczo-rozwojowych. Taki plan powinien również jasno określać zamierzone zastosowanie wytwarzanych technologii. Po ustaleniu takich założeń, narzędzia do zarządzania własnością intelektualną mogą być skutecznie wykorzystywane w celu rozwoju przedsiębiorstwa.

Domena publiczna w kontekście wynalazków, znaków towarowych, wzorów przemysłowych i użytkowych czy praw autorskich jest cennym źródłem informacji na wczesnym etapie myślenia o produkcie. Ponadto, zarządzając planami produktowymi, jednym z narzędzi, które należy rozważyć obok bardziej tradycyjnych praw własności intelektualnej, jest publikowanie obronne lub umieszczanie technologii w domenie publicznej. Jednak rozważając publikowanie defensywne, menedżerowie własności intelektualnej powinni mieć na uwadze zarówno użyteczność, jak i ograniczenia takiego rozwiązania.





Procedury dotyczące  
znaków towarowych  
w krajach Beneluxu



## dr Maja Czarzasty-Zybert

radca prawny

W Holandii, Belgii i Luksemburgu nie istnieją odrębne przepisy dotyczące znaków towarowych. Prawo Beneluxu dotyczące znaków towarowych reguluje Konwencja Beneluxu o własności intelektualnej (zwana „Konwencją”), której obecna wersja weszła w życie 1 marca 2019 r.. Pierwsza wersja Konwencji zastąpiła ustawę Beneluxu o znakach towarowych z 1971 r., która była pierwszą ustawą zapewniającą jednolitą ochronę znaków towarowych w Beneluxie. Konwencja jest zgodna z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2436 z dnia 16 grudnia 2015 r. mającą na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych.

Benelux jest stroną wszystkich głównych międzynarodowych traktatów i porozumień dotyczących znaków towarowych, w tym Konwencji paryskiej, Porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej, porozumienia i protokołu madryckiego, porozumienia nicejskiego i porozumienia lokarneńskiego. Dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, która zapewnia konkretne środki zaradcze w przypadku naruszenia praw własności intelektualnej, została wdrożona do prawa krajowego państw Beneluxu.

### NIEZAREJESTROWANE ZNAKI TOWAROWE

Konwencja Beneluxu nie przewiduje ochrony niezarejestrowanych znaków towarowych, a jedynym wyjątkiem jest ochrona znaków powszechnie znanych zgodnie z Konwencją paryską. W przypadku braku rejestracji nie można powoływać się na prawa do znaków towarowych. Dlatego tak ważna jest ich terminowa rejestracja. W pewnych okolicznościach prawo nieuczciwej konkurencji może mieć zastosowanie, gdy nie istnieją żadne prawa do zarejestrowanych znaków towarowych.

### ZAREJESTROWANE ZNAKI TOWAROWE

#### Kto może zgłosić znak towarowy?

Z reguły każdy może ubiegać się o ochronę znaku towarowego w Beneluxie. Jednak w przypadku znaków wspólnych mogą składać wnioski tylko

stowarzyszenia branżowe lub określone organy publiczne. Miejsce zamieszkania lub siedziba przedstawiciela powinna znajdować się na terenie Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

#### Wymagania formalne wniosku o ochronę znaku towarowego

Do złożenia wniosku o ochronę znaku towarowego w krajach Beneluxu (lub Unii Europejskiej) nie jest wymagane żadne pełnomocnictwo. Jest ono jednak konieczne w przypadku wniosku o wycofanie lub ograniczenie znaku towarowego. Zastrzeżenie pierwszeństwa musi być uzasadnione, ale można to zrobić za pomocą skanu lub kserokopii dokumentu pierwszeństwa.

#### Jaki znak towarowy można chronić, a jakiego nie?

Prawna definicja „znaku towarowego” w krajach Beneluxu jest dość szeroka. Prawodawstwo i praktyka krajów Beneluxu w zakresie dopuszczalności znaków towarowych są w dużej mierze zgodne z praktyką europejską. Pomimo zmian w prawie obowiązujących od 1 czerwca 2018 r. i 1 marca 2019 r. nietradycyjne znaki towarowe, w szczególności znaki trójwymiarowe (3D), mogą być trudne do zarejestrowania.

#### Koszty rejestracji znaku towarowego

Od 1 stycznia 2018 r. kraje Beneluxu wprowadziły system opłat za klasę. Do tego dnia opłaty za zgłoszenie i przedłużenie do trzech klas były takie same. Obecnie system opłat jest podobny do systemu EUIPO:

- 244 euro za wniosek w jednej klasie,
- 27 euro za drugą klasę,
- 81 euro za każdą dodatkową klasę.

Nie ma żadnych oficjalnych opłat za publikację ani rejestrację. Odnowienia są obliczane w podobny sposób:

- 263 euro za pierwszą klasę,
- 29 euro za drugą klasę,
- 87 euro za trzecią i kolejne klasy.

Za przyspieszone zgłoszenia naliczane są dodatkowe opłaty (rejestrację można uzyskać w ciągu



48 godzin). Oba rodzaje wniosków są zwykle składane elektronicznie.

## Procedura weryfikacyjna

Urząd ds. Własności Intelektualnej krajów Beneluksu (BOIP) prowadzi rejestr znaków towarowych krajów Beneluksu. Procedura rejestracji jest w dużej mierze elektroniczna i dość wydajna.

Wniosek jest sprawdzany pod względem formalnym, a następnie na podstawie bezwzględnej. Nie przeprowadza się kontroli na względnych podstawach. W przypadku braku sprzeciwu zgłoszenie przechodzi do rejestracji w ciągu około trzech do czterech miesięcy, co obejmuje dwumiesięczny okres publikacji. W przypadku wydania nakazu lub odmowy z urzędu wnioskodawcy przysługują dwa miesiące na odwołanie. Całkowity czas potrzebny na odwołanie od odmowy opartej na bezwzględnych podstawach wynosi sześć miesięcy.

W przypadku wniosku o przyspieszoną rejestrację (w ramach ww. opłaty dodatkowej) przeprowadzana jest przyspieszona kontrola formalności. W przypadku braku zastrzeżeń znak zostaje zarejestrowany w ciągu dwóch dni roboczych. W przypadku tego typu aplikacji sprawdzenie bezwzględnych podstaw i publikacja odbywają się po rejestracji.

## Sprzeciw

Sprzeciw można wnieść na podstawie wcześniejszego zgłoszenia identycznego lub podobnego znaku towarowego albo rejestracji identycznych lub podobnych towarów. Sprzeciw można również wnieść na podstawie znaku cieszącego się renomą w stosunku do znaku zgłoszonego dla różnych towarów, pod warunkiem że młodszy znak nieuczciwie wykorzystuje odróżniający charakter lub renomę wcześniejszego znaku lub jest dla niego szkodliwy. Wreszcie, zgodnie z art. 6 bis Konwencji paryskiej, sprzeciw można wnieść w oparciu o (niezarejestrowany) powszechnie znany znak.

Zgłoszenie nie wymaga uzasadnienia, dlatego można jedynie wnieść formalny sprzeciw. Nie ma jednak możliwości przedłużenia terminu wniesienia sprzeciwu. Sprzeciw należy wnieść przed upływem dwumiesięcznego terminu publikacji (lub następnego dnia roboczego, jeśli termin upływa w dniu innym niż dzień roboczy).

Opłaty za sprzeciw wynoszą 1045 euro, z czego przynajmniej 418 euro (tj. 40%) należy uiścić przy wniesieniu

sprzeciwu. Pozostała część jest wymagalna na początku spornej części postępowania.

Procedura sprzeciwu jest podobna do postępowania w sprawie sprzeciwu przed EUIPO. Gdy sprzeciw zostanie uznany za dopuszczalny, rozpoczyna się ustawowy dwumiesięczny okres ugody, którego termin za zgodą obu stron może zostać przedłużony o cztery miesiące do momentu polubownego zakończenia sporu. W przypadku braku wniosku o przedłużenie osoba wnosząca sprzeciw musi przedstawić swoje argumenty i dalsze dowody w ciągu dwóch miesięcy. Następnie pozwany/wnioskodawca ma dwa miesiące na złożenie kontrargumentów i zażądanie dowodu używania (w stosownych przypadkach). Gdy obie strony przedstawią argumenty, BOIP wyda decyzję.

Językiem postępowania w sprawie sprzeciwu jest język, w którym złożono zgłoszenie (tj. niderlandzki, francuski lub angielski). Można go zmienić, ale tylko za zgodą wnioskodawcy.

Jeżeli sprzeciw zostanie w całości przyznany lub odrzucony, strona przegrywająca musi ponieść opłatę w wysokości 1045 euro.

## Rejestracja znaku towarowego

Rejestracja jest ważna przez 10 lat od daty złożenia wniosku. Okres użytkowania wynosi pięć lat od daty rejestracji.

## Wykreślenie znaku towarowego z rejestru

Każda zainteresowana strona, w tym prokurator, może powołać się na nieważność rejestracji znaku towarowego, a w konsekwencji rejestracja może zostać unieważniona przez sądy, jeżeli znak:

- nie ma charakteru odróżniającego,
- wprowadza w błąd, lub
- stał się zwykłą nazwą dla danych towarów lub usług.

Ponadto można żądać unieważnienia, jeżeli dany znak:

- został złożony w złej wierze,
- jest sprzeczny z porządkiem publicznym lub moralnością,
- jest sprzeczny z art. 6 ter Konwencji paryskiej,
- koliduje z oznaczeniem geograficznym lub tak zwanym „znakiem agenta”,
- jest podobny lub identyczny z wcześniejszym znakiem towarowym zarejestrowanym dla podobnych/identycznych towarów lub usług, lub

- jest podobny do znaku towarowego cieszącego się renomą w krajach Beneluxu dla odmiennych towarów lub usług albo jest podobny do dobrze znanego znaku towarowego (w rozumieniu art. 6 bis Konwencji paryskiej).

Wreszcie można wystąpić o stwierdzenie wygaśnięcia, jeżeli znak nie był rzeczywiście używany w ciągu pięciu lat od rejestracji. Używanie przez licencjobiorcę (a właściwie każde użycie za uprzednią zgodą właściciela znaku) jest wystarczające do zachowania praw do znaku w Beneluxie.

Od 1 czerwca 2018 r. każda zainteresowana osoba może złożyć wniosek o unieważnienie na podstawie nieużywania lub unieważnienie na podstawie prawa pierwszeństwa w BOIP. Postępowania prowadzone przez BOIP są na ogół szybsze i tańsze w porównaniu z postępowaniami sądowymi i generalnie mają taką samą strukturę jak postępowania w sprawie sprzeciwu w krajach Beneluxu oraz postępowania w sprawie unieważnienia w UE.

Termin cofnięcia zgody na nieużywanie rozpoczyna się pięć lat po dacie rejestracji znaku towarowego.

### Wyszukiwarka znaków towarowych

BOIP nie przeprowadza badania ze względnych powodów w trakcie procedury rejestracyjnej. BOIP zapewnia przydatne i wszechstronne narzędzie wyszukiwania (dostępne również w języku angielskim), do którego można uzyskać dostęp pod adresem [www.boip.int/en/trademarks-register](http://www.boip.int/en/trademarks-register). Gdy to narzędzie wyszukiwania nie wystarcza, przydatna jest również wyszukiwarka znaków towarowych TMview ([www.tmdn.org/tmview/welcome](http://www.tmdn.org/tmview/welcome)).

### Egzekwowanie praw do znaków towarowych

Egzekwowanie praw do zarejestrowanych znaków towarowych w krajach Beneluxu przebiega sprawnie. Chociaż nie ma wyspecjalizowanego sądu do rozstrzygania ogólnych sporów dotyczących znaków towarowych, większość sądów rejonowych i sądów apelacyjnych ma sędziów, którzy koncentrują się na sprawach dotyczących własności intelektualnej. Ze względu na swoją wyłączną jurysdykcję w sprawach dotyczących znaków towarowych i wzorów unijnych Sąd Rejonowy w Hadze ma wysoce wyspecjalizowanych sędziów.

Większość postępowań w sprawie naruszenia przepisów będzie dotyczyła używania identycznego lub podobnego oznaczenia dla identycznych lub

podobnych produktów lub usług. Ponadto można wytoczyć powództwo w sprawie naruszenia dobrze znanego znaku towarowego.

Zgodnie z art. 5 holenderskiej ustawy o nazwach handlowych właściciel wcześniejszej nazwy handlowej (dla której rejestracja nie jest wymagana) może również wszcząć postępowanie przeciwko używaniu łudząco podobnej nazwy handlowej.

Zastosowane środki prawne mogą najpierw polegać na nakazie sądowym, a następnie zażądaniu wycofania produktów naruszających prawo, jak również wydania lub zniszczenia produktów naruszających prawo. Ponadto sprawca może zostać wezwany do udzielenia wszelkich istotnych informacji umożliwiających powodowi oszacowanie szkody wyrządzonej przez naruszenie. Informacje te mogą obejmować liczbę kupionych, sprzedanych i wciąż znajdujących się w magazynie produktów naruszających prawo, a także osiągnięte zyski. Ponadto podmiotowi naruszającemu można nakazać podanie danych kontaktowych dostawcy towarów naruszających prawo. Zarówno w postępowaniu uproszczonym, jak i w postępowaniu głównym można wystąpić z roszczeniem o zwrot kosztów prawnych poniesionych w związku z zaprzestaniem naruszenia. Działają to w obie strony: jeśli pozwany wygra, może również zażądać zwrotu kosztów sądowych.

W przypadku naruszenia znaku towarowego uprawniony może wnieść odrębne roszczenie o zwrot zysków osiągniętych przez naruszającego ze sprzedaży produktów naruszających prawo. W przypadku złej wiary może zostać przyznane odszkodowanie, jak również zwrot zysku. Roszczenie o odszkodowanie może być wniesione tylko w postępowaniu merytorycznym.

Dostępna jest ulga tymczasowa. W pewnych okolicznościach (w szczególności groźba nieodwracalnej szkody dla właściciela znaku towarowego) dostępne są również nakazy *ex parte*. Wniosek o wydanie nakazu *ex parte* jest uwzględniany tylko wtedy, gdy powód może w sposób *prima facie* wnieść sprawę o naruszenie. W sprawach *ex parte* nie można uwzględniać dodatkowych roszczeń, takich jak żądanie odszkodowania. Z reguły środek tymczasowy można uzyskać tak długo, jak długo trwa naruszenie.

Termin do wniesienia powództwa przeciwko rejestracji dokonanej w dobrej wierze wynosi pięć lat, na mocy zasady przyzwolenia. Posiadacz wcześniejszego znaku towarowego, który wyraził zgodę na używanie późniejszego zarejestrowanego znaku towarowego przez okres pięciu kolejnych lat, wiedząc o takim używaniu, nie będzie już uprawniony

do zakazania używania późniejszego znaku towarowego. Zasada ta nie ma zastosowania, gdy młodszy znak został zgłoszony w złej wierze.

Ramy czasowe rozstrzygnięcia postępowania egzekucyjnego z praw zarejestrowanych i niezarejestrowanych będą zależały od rodzaju żądanego środka prawnego. Nakazy sądowe *ex parte* i środki tymczasowe można uzyskać niemal natychmiast, jeżeli sprawa jest wystarczająco pilna. Z reguły sprawy o tymczasowe środki zaradcze będą rozstrzygane w ciągu około 14 dni. Sprawy merytoryczne są zwykle rozstrzygane w ciągu sześciu do 12 miesięcy.

Wreszcie, chociaż holenderski kodeks karny wspomina o naruszeniu znaku towarowego, prokuratorzy nie wykazują dużego zainteresowania prowadzeniem typowych spraw dotyczących własności intelektualnej. Wyjątkiem mogą być sprawy o naruszenie praw własności intelektualnej, które są powiązane z dużymi sprawami karnymi.

### Zmiana własności i przenoszenie praw do znaków towarowych

Cesja musi zostać dokonana na piśmie. Rejestrowanie cesji, licencji i zastawów w BOIP jest proste. Zwykle wystarczy skan lub kserokopia dokumentu źródłowego. Do rejestracji licencji lub zastawu wymagane jest sporządzone pełnomocnictwo wszystkich zainteresowanych stron. Ponownie: zwykle wystarczy skan lub kserokopia dokumentu. Nie jest wymagana żadna notaryzacja ani legalizacja.

Gdy znaki słowne są używane również jako nazwa przedsiębiorstwa, prawdopodobnie mają zastosowanie prawa do nazwy handlowej. Prawa te są regulowane przez holenderskie, belgijskie i luksemburskie przepisy dotyczące nazw handlowych.

Znaki urzędzeń albo połączone znaki słowne lub znaki urzędzeń mogą być prawdopodobnie chronione na mocy holenderskiej ustawy o prawie autorskim oraz jej belgijskiego i luksemburskiego odpowiednika, ponieważ zakres ochrony na mocy obu tych praw nie jest w żaden sposób ograniczony do dzieł artystycznych, a próg ochrony praw autorskich w krajach Beneluxu uważany jest za dość niski. Jednak prawa autorskie są rozpatrywane na szczeblu krajowym.

Jeśli chodzi o prawa do znaków towarowych 3D, prawa pokrewne są tworzone przez prawa autorskie, prawa do wzorów, a nawet prawa dotyczące nieuczciwej konkurencji. Prawa do wzorów regulują rozdziały dotyczące wzorów w Konwencji Beneluxu o własności

intelektualnej, a także prawodawstwo europejskie. Jeśli chodzi o nieuczciwą konkurencję, w grę wchodzi różne przepisy krajowe przeciwko nieuczciwej konkurencji. Na przykład w Holandii naśladowanie można uznać za formę czynu niedozwolonego. Jednak z reguły roszczenie o nieuczciwą konkurencję będzie wymagało dodatkowych okoliczności, a zatem naśladowanie jest powszechnie zgłaszane tylko w połączeniu z roszczeniem o naruszenie innych praw własności intelektualnej.

### Problemy znaków towarowych wykorzystywanych online

Na podstawie praw z zarejestrowanych znaków towarowych właściciel znaku towarowego może między innymi sprzeciwić się nieuprawnionemu użyciu w nazwach domen, witrynach internetowych, hipertęczach, reklamach internetowych. Prawodawstwo krajów Beneluxu nie zawiera żadnych szczegółowych przepisów dotyczących spraw związanych z własnością intelektualną online. Sądy mają wyłączną jurysdykcję nad tymi postępowaniami.

Polityka regulowania sporów domen „.nl” (z 2008 r., zmieniona w 2013 r.) zapewnia ramy prawne do podejmowania działań przeciwko sprzecznej nazwie domeny „.nl”. Centrum Arbitrażu i Mediacji WIPO jest organem administracyjnym w tym zakresie.

Centrum może zlecić przeniesienie nazwy domeny, gdy spełnione są trzy następujące warunki:

- nazwa domeny jest identyczna lub łudząco podobna do:
  - znaku towarowego lub nazwy handlowej chronionych zgodnie z prawem holenderskim, w którym skarżący ma prawa; lub
  - imienia i nazwiska zarejestrowanego w Generalnym Rejestrze Gmin w Holandii lub nazwa holenderskiej publicznej osoby prawnej, stowarzyszenia lub fundacji zarejestrowanej w Holandii, pod którą skarżący prowadzi stałą działalność publiczną;
- rejestrujący nie ma praw ani uzasadnionych interesów w nazwie domeny;
- nazwa domeny została zarejestrowana lub jest używana w złej wierze.

System arbitrażowy WIPO działa bardzo wydajnie, a holenderscy arbitrzy są uznawani za ekspertów w swojej dziedzinie, dzięki czemu postępowanie Uniform Domain-Name Dispute-Resolution Policy będzie generalnie optymalnym rozwiązaniem konfliktów nazw domen „.nl”.

## Andrzej Jurkiewicz

ekspert, Departament Biotechnologii i Chemii

# Stefan Niementowski 1866–1925 – wybitny chemik i działacz społeczny

Przełom XIX i XX w. to czas intensywnego rozwoju chemii, odbywającego się głównie pod dyktando naukowców niemieckich i francuskich. Niemniej swój istotny wkład w rozkwit tej dziedziny wiedzy mieli także polscy badacze pracujący w rozdzielonych zaborami placówkach naukowych. Jednym z wyróżniających się ośrodków akademickich był Lwów znajdujący się podówczas w zaborze austriackim.

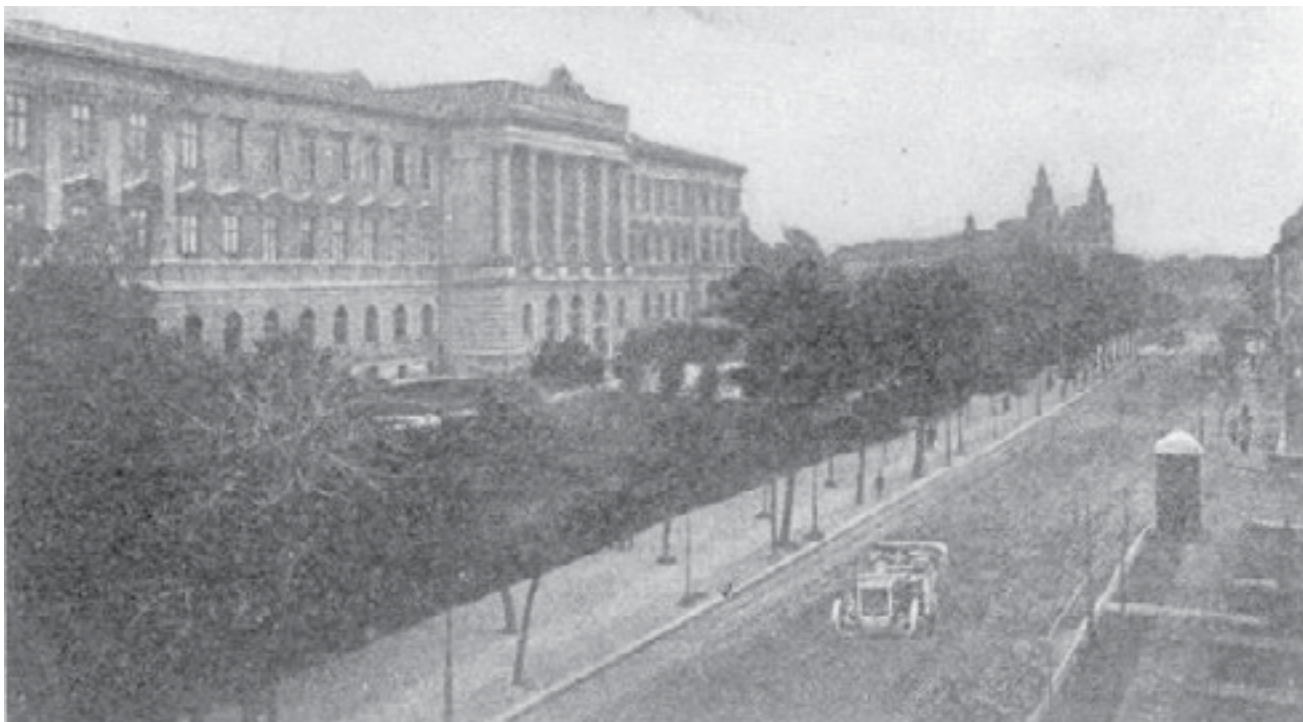
Z tym miastem byli związani tacy chemicy jak Ignacy Mościcki, Stanisław Piłat, Tadeusz Kuczyński czy bohater niniejszego artykułu Stefan Niementowski (fot. 1).

Stefan Niementowski urodził się w 4 sierpnia 1866 r. w Żółkwi, w rodzinie szlacheckiej, której korzenie sięgają XVI w. Po maturze, w 1882 r., wstąpił na Wydział Chemii Technicznej Szkoły Politechnicznej we Lwowie, by po roku kontynuować studia na uczelniach niemieckich w Berlinie i Monachium. Studia zwieńczyła obrona pracy doktorskiej na Uniwersytecie w bawarskim Erlangen. Lata pobytu w Niemczech zaowocowały nawiązaniem szerokich kontaktów z najwybitniejszymi chemikami tamtej epoki jak choćby przyszłym noblistą – Adolfem Bayerem, czy wybitnym specjalistą w dziedzinie barwników – Stanisławem Kostaneckim.

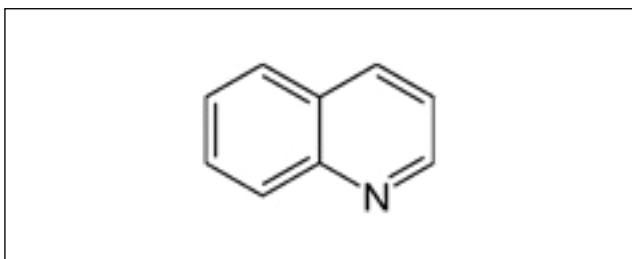
W 1888 r. Niementowski wrócił do Lwowa, habilitował się na macierzystej Szkole Politechnicznej i po przerwie na służbę wojskową objął w 1892 r. Katedrę Chemii Ogólnej. W latach 1899–1925 pełnił kilkakrotnie funkcje dziekana Wydziału Chemicznego oraz rektora Szkoły Politechnicznej (fot. 2). Z racji pełnionych funkcji akademickich Niementowski zasiadał również w Sejmie Galicyjskim.



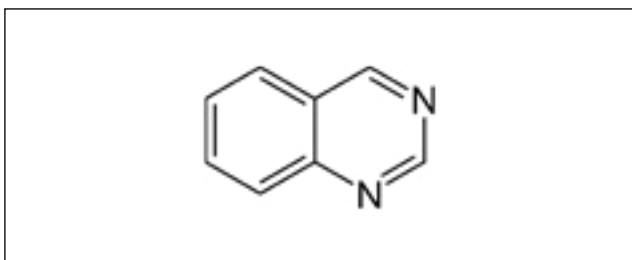
Fot. 1. Stefan Niementowski, 1866–1925 (Wikipedia)



Fot. 2. Budynek Politechniki Lwowskiej, zdjęcie sprzed 1939 r. (Wikipedia)



Rys. 1. Wzór strukturalny pierścienia chinolinowego (Wikipedia)

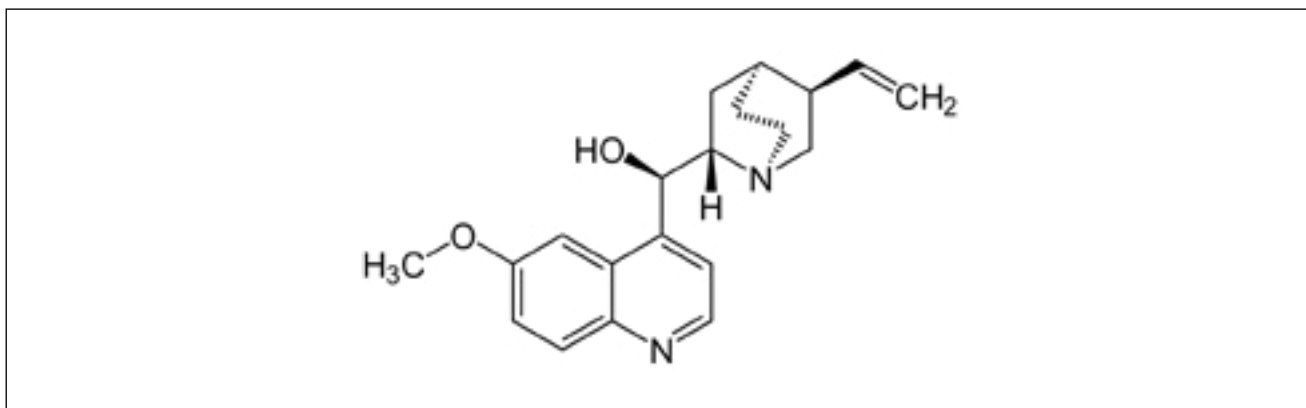


Rys. 2. Wzór strukturalny pierścienia chinazolinowego (Wikipedia)

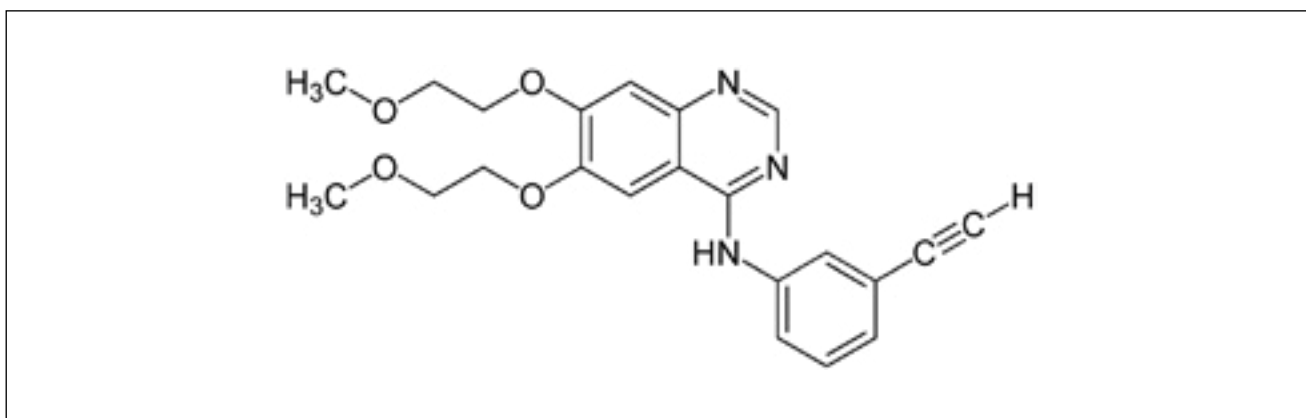
Po odzyskaniu przez nasz kraj niepodległości Stefan Niementowski zaangażował się w rozwój i działalność licznych towarzystw naukowych, takich jak: Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, Towarzystwo Naukowe we Lwowie, Akademia Nauk Technicznych we Lwowie. Chemik odegrał szczególną rolę w utworzeniu (w 1919 r.), a następnie rozwinięciu działalności Polskiego Towarzystwa Chemicznego, piastując w latach 1922–1925 funkcje jego wiceprezesa i prezesa. Niestety jego nagła i przedwczesna śmierć w wieku 59 lat, w roku 1925, przerwała bogate i owocne życie.

Działalność naukowa Stefana Niementowskiego skupiała się na niezwykle dynamicznie rozwijającej się ówczesnie dziedzinie, jaką była synteza i analiza barwnych związków organicznych zawierających azot. Do klasyki chemii weszły opublikowane w literaturze fachowej w latach 1894–1895 reakcje syntezy pierścieni chinolinowego i chinazolinowego, znane jako reakcje Niementowskiego (rys. 1 i 2).

Obydwa ugrupowania chemiczne wchodzi w skład wielu biologicznie aktywnych związków – zarówno występujących naturalnie, jak i otrzymanych w laboratoriach. Wykorzystuje się je nie tylko w medycynie, ale również w przetwórstwie żywności, ochronie przed korozją czy w przemyśle chemicznym.



Rys. 3. Wzór strukturalny cząsteczki chininy, używanej od ponad 100 lat w leczeniu malarii (*Wikipedia*)



Rys. 4. Wzór strukturalny cząsteczki erlotynibu, nowoczesnego leku przeciwnowotworowego (*Wikipedia*)

Pierścień chinolinowy jest podstawą takich związków jak np. chinina używana od ponad 100 lat w leczeniu malarii (rys. 3). Z kolei chinazolina znalazła zastosowanie choćby w nowoczesnych lekach przeciwnowotworowych, np. w erlotynibie (rys. 4).

Zasługi Niementowskiego zarówno na polu społecznym, jak i naukowym zostały nagrodzone licznymi odznaczeniami przez władze austriackie, a także przez rządzących odrodzoną Rzeczpospolitą, którzy w 1923 r. uhonorowali go nadaniem Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski. Po śmierci Stefan Niementowski spoczął na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

# Technologie wspomagające i ich zastosowanie w produktach konsumpcyjnych



## Ewa Lisowska-Bilińska

główny specjalista,  
Wydział Współpracy Międzynarodowej

Aż dwucyfrowy wzrost osiągnięty w ostatnich latach innowacje, które pomagają nam przewyciężyć niepełnosprawność ruchową, wzroku i inne. Jak pokazuje najnowszy raport Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO), „technologie wspomagające” (ang. *assistive technologies*) są coraz bardziej zintegrowane z produktami konsumpcyjnymi.

Według raportu WIPO „**Technology Trends 2021: Assistive Technology**” obecnie ponad 1 miliard ludzi na świecie potrzebuje technologii wspomagających – a szacuje się, że wraz ze starzeniem się naszych populacji liczba ta podwoi się w kolejnej dekadzie. Jednocześnie, elektronika konsumencka i produkty wspomagające coraz bardziej łączą się ze sobą, co oznacza wzrost komercjalizacji tych technologii.

W raporcie wykazano, że innowacje, począwszy od niewielkich usprawnień w istniejących już produktach aż po całkowicie nowatorskie rozwiązania w przodujących technologiach, mogą w ogromnym stopniu poprawić jakość życia osób z ograniczeniami w funkcjonowaniu. Technologie te pomagają pokonać codzienne przeszkody napotymane w ich środowisku, w komunikowaniu się, pracy i samodzielnym życiu.

Autorzy raportu posłużyli się danymi patentowymi i innymi informacjami, aby wypracować rzetelne wnioski dotyczące innowacji w dziedzinie globalnych technologii wspomagających i stworzyć solidną bazę wiedzy. Wyniki ich pracy są wsparciem dla przedsiębiorców, naukowców i decydentów politycznych w podejmowaniu decyzji. Publikacja wykazuje, że kraje takie jak: **Chiny, Stany Zjednoczone, Niemcy, Japonia oraz Korea Południowa** są głównymi źródłami innowacji w technologiach wspomagających.

Jak zauważa Zastępca Dyrektora Generalnego WIPO Marco Aleman, „technologie wspomagające projektowane z myślą o przewyciężaniu ludzkich ograniczeń rozwijają się obecnie w kierunku szerszego sektora produktów konsumenckich, rozpoczynając istotną innowacyjną ewolucję, która przyniesie duże korzyści dla większych grup użytkowników (...). Przykładowo, urządzenia z interfejsem mózg–maszyna lub

z funkcją rozpoznawania ruchu gałek ocznych, które pomagają osobom z porażeniem mózgowym w używaniu sprzętu komputerowego, mogą także znaleźć zastosowanie w aplikacjach do gier i komunikacji. To bardzo dobra wiadomość, że technologie ulepszające jakość życia rozwijają się w kierunku komercjalizacji głównego nurtu, służąc jednocześnie tym, którzy najbardziej ich potrzebują”.

Wśród głównych wniosków raportu WIPO znalazły się następujące stwierdzenia:

- Zidentyfikowano ponad **130 000 wynalazków dotyczących zarówno konwencjonalnych, jak i wschodzących technologii wspomagających** opublikowanych między rokiem 1998 a połową 2020 roku – z 15 592 zgłoszeniami dotyczącymi samych tylko wschodzących technologii wspomagających.
- Liczba zgłoszeń dotyczących wschodzących technologii wspomagających – w tym wspomagających robotów, aplikacji inteligentnego domu, urządzeń dla niedowidzących i inteligentnych okularów – rośnie w tempie trzy razy większym (średni roczny wskaźnik wzrostu w latach 2013–2017 wynosił 17% dla pierwszego zgłoszenia – publikacja zgłoszeń patentowych miała miejsce po 18 miesiącach lub później) niż w przypadku konwencjonalnych technologii wspomagających. Te ostatnie obejmują udoskonalenia i akcesoria do produktów o ugruntowanej już pozycji, takich jak siedzenia dla wózków inwalidzkich, koła specjalnie przystosowane do różnego rodzaju terenu, alarmy środowiskowe czy urządzenia obsługujące alfabet Braille'a.
- Dwa szybko rozwijające się obszary wschodzących technologii wspomagających to: **środowisko i mobilność**. Technologie te obejmują pomoc w nawigacji w przestrzeni publicznej i wspomagające roboty, a także rozwiązania takie jak autonomiczne wózki inwalidzkie i zaawansowana protetyka.
- Technologie wspomagające coraz bardziej łączą się z konsumenckimi produktami elektronicznymi i ogólnymi technologiami medycznymi. Technologie tworzone dla osób z ograniczeniami





w funkcjonowaniu znajdują coraz częstsze zastosowanie w produktach głównego nurtu. Dla przykładu technologia przewodnictwa kostnego, która może pomóc w przypadku upośledzenia słuchu, może być także stosowana w zestawach słuchawkowych dla biegaczy.

- Ocena poziomu gotowości technologicznej wskazuje, że większość wschodzących technologii wspomagających jest w fazie rozwoju, podczas gdy 18% z nich jest już skomercjalizowana.
- Rozwojowi technologii wspomagających przewodzi korporacyjni potentaci, a szczególne miejsce w tym procesie zajmują wyspecjalizowane w tych technologiach firmy: WS Audiology, Cochlear, Sonova, Second Sight i Össur. Firmy wytwarzające elektroniczne towary konsumpcyjne, takie jak Panasonic, Samsung, IBM, Google i Hitachi, a także firmy z przemysłu samochodowego (Toyota i Honda) to także główni gracze.
- Uniwersytety i organizacje badawcze utrzymują prowadzenie w zestawieniach danych dotyczących wschodzących technologii wspomagających (stanowią 23% zgłaszających zgłoszenia patentowe w tej kategorii – w porównaniu do 11% w przypadku konwencjonalnych technologii wspomagających), a szczególną aktywność wykazują w obszarze mobilności (34% zgłaszających zgłoszenia patentowe).

Jedną z konkluzji raportu WIPO jest stwierdzenie, że wzrost liczby innowacji dotyczących technologii wspomagających był możliwy dzięki własności intelektualnej. Autorzy raportu podkreślają, że istnieje ogromna potrzeba, by innowacje te stały się jeszcze bardziej dostępne dla wszystkich, którzy ich najbardziej potrzebują. Obecnie bowiem, w skali globalnej, jedynie 1 na 10 osób posiada dostęp do potrzebnych jej produktów wspomagających.

Najnowszy raport WIPO został opracowany właśnie w celu dostarczenia bazy wiedzy, aby wspierać i promować publiczne dyskusje na temat technologii wspomagających wchodzących w zakres Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych oraz prac prowadzonych przez Światową Organizację Zdrowia na rzecz promowania szerokiego dostępu do technologii wspomagających.

Jak wynika z danych w raporcie, wszystko wskazuje na to, że jesteśmy u progu przyszłości, w której autonomiczne wózki inwalidzkie, aparaty słuchowe sterowane umysłem i urządzenia do noszenia monitorujące zdrowie i emocje potrafią złagodzić oddziaływanie ludzkich ograniczeń. Z uwagi na ten ważny punkt zwrotny właściwe zrozumienie aktualnej sytuacji ma kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju tego trendu dla dobra i pożytku wszystkich aktualnych i przyszłych użytkowników.



LEASE AGREEMENT

SUMMARY REPORT

Product Compare 2016-2018

NOTIFICATIONS

21%

**Seminarium Ideas Powered for Business –  
wspólne przedsięwzięcie  
EUIPO i Urzędu Patentowego RP**

**18 lutego br. odbyło się seminarium online, zorganizowane przez Urząd Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej (EUIPO) we współpracy z Urzędem Patentowym RP (UPRP). Głównymi tematami poruszonymi podczas wydarzenia były zagadnienia z zakresu własności intelektualnej oraz najnowsze inicjatywy kierowane przez EUIPO oraz UPRP do małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) oraz startupów.**

### **Piotr Wiatrowski**

główny specjalista,  
Departament Innowacyjności i Komunikacji

Spotkanie rozpoczął moderator – Radosław Pleskot, starszy specjalista w Departamencie Innowacyjności i Komunikacji. Następnie Joanna Kupka – zastępca dyrektora Departamentu Innowacyjności i Komunikacji – powitała wszystkich uczestników w imieniu Prezes Urzędu Patentowego RP. Po oficjalnym powitaniu moderator przybliżył przebieg i agendę wydarzenia.

Część merytoryczną rozpoczął Jakub Cebula, ekspert z EUIPO. Jego wystąpienie poświęcone było tematowi nowych inicjatyw EUIPO dla MŚP, w szczególności z uwzględnieniem Funduszu dla MŚP (SME Fund). Ekspert na początku wystąpienia przypomniał, czym zajmuje się EUIPO, następnie przedstawił informacje, kto może ubiegać się o pomoc w ramach SME Fund oraz jakiej wysokości wsparcie można uzyskać. Istotnym przesłaniem wystąpienia była informacja, że MŚP mogą uzyskać nawet do 1500 euro zwrotu kosztów poniesionych na ochronę znaków towarowych lub wzorów przemysłowych. Jakub Cebula wytłumaczył również, jak należy przygotować się do złożenia wniosku o dotację oraz jak sam proces składania wniosku przeprowadzić.

Następnym mówcą była Anna Samolczyk-Ołdak, ekspert z EUIPO, która podzieliła się z uczestnikami wiedzą z zakresu funkcjonowania narzędzia o nazwie „EasyFiling”, które jest nowym formularzem zgłoszeń online EUIPO skierowanym do MŚP. Podczas tego referatu mogliśmy usłyszeć, jakie są główne założenia i właściwości systemu „EasyFiling” oraz jak krok po kroku z niego korzystać. Co ciekawe, narzędzie to jest zintegrowane z systemem TM View, co umożliwi wygenerowanie raportu z wyszukiwania znaków towarowych, a podczas wypełniania formularza jest możliwość kontaktu z „Camilą” – wirtualnym asystentem, który będzie pomagał i podpowiadał w tym procesie.

W spotkaniu wzięli również udział przedstawiciele Urzędu Patentowego RP. Pierwszą z nich była ekspert Ilona Siemaszko, która opowiedziała, jak łatwo i skutecznie zgłosić znak towarowy/wzór przemysłowy w UPRP. Na początku przypomniała, czym są znaki towarowe, na jakie kategorie możemy je podzielić, a także czym są wzory przemysłowe. Następnie mogliśmy usłyszeć, jak można dokonać zgłoszenia na 4 różne sposoby – każdego dnia w roku, przez 24 godziny na dobę. Warto pamiętać, że możemy dokonać takiego zgłoszenia osobiście (przez wyrzutnię umieszczoną niedawno przy wejściu do Urzędu), listownie, telefaksem oraz elektronicznie poprzez system PUEUP. Uczestnicy mogli też usłyszeć, jakie są minimalne wymagania, aby zgłoszenie było prawidłowe, a także jakie opłaty trzeba ponieść, aby uzyskać ochronę.

Kolejne wystąpienie poprowadzili zastępca dyrektora Departamentu Innowacyjności i Komunikacji Joanna Kupka oraz naczelnik Wydziału Edukacji i Innowacyjności Marek Gozdera. Mówcy przedstawili słuchaczom, czym jest i na czym polega usługa wstępnej diagnostyki własności intelektualnej dostępna dla MŚP (projekt „Własność Intelektualna w Twojej firmie”). Słuchacze zapoznali się z założeniami, celami i etapami projektu oraz wymaganiami, jakie należy spełnić, aby wziąć w nim udział. Mogli się również dowiedzieć, jak w praktyce przebiega usługa w ramach projektu. Padły bardzo istotne słowa: „jest to usługa informacyjno-doradcza »szyta na miarę«, która ma na celu kształtowanie praktycznych umiejętności przedsiębiorców w zakresie ochrony własności intelektualnej”.

W swoim wystąpieniu prelegenci przypomnieli także, jakie są główne zadania Urzędu Patentowego RP, jak można się z Urzędem kontaktować oraz jakie darmowe publikacje można pobrać ze strony internetowej UPRP. Uczestnicy mogli się również dowiedzieć, dlaczego warto zaangażować się w efektywny proces ochrony własności intelektualnej. Wypowiedź została zakończona prezentacją filmu promującego projekt. Po każdej części odbyła się dyskusja w formie Q&A, prowadzona przez moderatora – Radostawa Pleskota – z poszczególnymi panelistami.

## List wdzięczności do Pani Profesor

Poznań, 27 stycznia 2021 roku



Wielce Szanowna Pani Profesor  
Aurelia Nowicka

Dziś odprowadziliśmy Cię na miejsce Twojego wiecznego spoczynku w promieniach słonecznego, ale mroźnego, środowego, styczniowego popołudnia – na cmentarz parafii rzymskokatolickiej pw. św. Antoniego Padewskiego w Przeźmierowie.

Spoczęłaś w otulinie zimozielonej roślinności w miejscu – łatwym do zapamiętania – nieopodal ulicy Sosnowej prowadzącej z Przeźmierowa do Lusowa, z bezpieczną ścieżką rowerową.  
To urokliwy zakątek.

Ostatnią wspólną drogę – poprzedziła uroczysta pożegnalna Msza św. w kaplicy na rodzinnym cmentarzu w asyście czterech miejscowych kapłanów pod przewodnictwem proboszcza ks. Tomasza Szukalskiego. Licznie zebrani oddali prawdziwy hołd Tobie i Twojej przebogatej misji – Pani Profesor – obfitującej w dobroczynne aktywności na niwie Kościoła, Uczelni, Urzędu Patentowego i szeregu innych instytucji, które jak z rogu obfitości czerpały z Twoich pokładów wiedzy, doświadczenia i człowieczeństwa.

Wykształciłaś rzesze społeczności prawników i doskonaliłaś nam warsztat – rzecznikom patentowym, a także niezłomnie walczyłaś o interesy małych i średnich przedsiębiorców. Dał temu wyraz Urząd Patentowy, pisząc w nekrologu: „Patrzyliśmy, jak z ogromnym poświęceniem i poczuciem misji broni polskiej

racji stanu, dyskutując na temat instytucji jednolitego patentu”.

W takiej oto chwili w naszej pamięci pozostaje jedynie to najlepsze o Tobie wspomnienie, które jest owocem Twojego całego pracowitego życia zawodowego związanego z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu, społecznego w Kościele powszechnym i prywatnego.

W tej ostatniej wspólnej drodze byłaś otoczona naszą modlitwą wdzięczną Bogu za Jego dar w Twojej osobie. Byłaś otoczona życzliwą o Tobie pamięcią, naszą obecnością i naręczami przepięknych, a trudnych do zdobycia o tej porze roku – żywych kwiatów, w tym precudnych różnobarwnych róż uwitych w wieńce i wiazanki przewiązane szarfami pamięci, co do złudzenia kojarzyło się ze świadectwem z życia św. Rity, „patronki spraw trudnych i beznadziejnych”, patronki pobliskiego kościoła we wsi Lusówko. Ze świętą Ritą kojarzona jest opowieść o ogrodzie różanym, gdzie kwitnąca róża jest symbolem nadziei na przezwyciężenie trudności.

Niektórzy pokonali setki kilometrów, by pożegnać się z Tobą i w ostatnim słowie powiedzieć Tobie – Pani Profesor – przed całą społecznością skupioną wokół mogiły, że byłaś „niezłomna” (słowa Prezes UPRP Edyty Demby-Siwiek).

Ks. proboszcz w szczerych i wyważonych słowach przybliżył nieznaną bliżej Twoją duchowość. Jego świadectwo było poruszające – nie tylko dla ludzi wierzących, czym umocniłaś w nas wartości, które wyznajemy i które są treścią naszego życia.

Słowa ks. proboszcza o Twoim – Pani Profesor – wtuleniu się w ramiona Przenajświętszej Matki w ostatnich dniach naznaczonych cierpieniem w szpitalu pozwoliły niektórym z wierzących na nowo odbić się od dna zwątpienia i umocnić istotę katolickiej wiary, którą byłaś zafascynowana.

Z prawdziwym zachwytem i podziwem wstuchiwaliśmy się w świadectwo proboszcza, który odkrył przed nami Twoją hojność i profesjonalną troskę, by wspólnym wysiłkiem stworzyć piękne wnętrze parafialnego kościoła i jego zielonego otoczenia wraz z figurą świętego papieża Jana Pawła II.

Wszystko to wy pływało z Twojej troski o potomnych, by służyło pokoleniom gromadzącym się w parafialnym kościele w Przeźmierowie. Podziwialiśmy Twoje – Pani Profesor – zaangażowanie i z tym większym uznaniem chylimy czoła wobec ambitnych aktywności zawodowych i eksperckich talentów znajomości przedmiotu na rzecz lokalnego Kościoła.

Parafia zawarła pamięć o Tobie w słowach nekrologu:

„Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 stycznia 2021 roku zmarła śp. Aurelia Nowicka, lat 67. Msza Św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kaplicy cmentarnej w środę, 27 stycznia 2021 roku o godzinie 14.00 na cmentarzu parafialnym w Przeźmierowie, po czym nastąpi odprowadzenie zmarłej na miejsce pochówku”.

Z uznaniem wstuchiwaliśmy się w słowa, przekazane Rodzinie przez JE ks. abp Stanisława Gądeckiego, który z wdzięcznością podniósł Twój – Pani Profesor – inspirujący wkład w duszpasterstwo katolickich prawników.

Władze uczelni UAM w Poznaniu w osobach: prorektora prof. dr hab. Michała Banaszaka i dziekana Wydziału Prawa i Administracji prof. dr hab. Tomasza Nieboraka – Twojego absolwenta – nie szczędziły ciepłych słów wdzięczności za wkład w pracę naukową, rzetelną pracę badawczą i metodyczną pracę dydaktyczną z przejrzystym przekazem adresowanym do studentów.

Tak wybrzmiało to w nekrologu żegnających Cię władz uczelni:

„Z żalem zawiadamiamy, że 23 stycznia 2021 roku zmarła w wieku 67 lat prof. dr hab. Aurelia Nowicka, profesor i absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, niekwestionowany autorytet prawa cywilnego, prawa prywatnego międzynarodowego, prawa Unii Europejskiej oraz prawa własności intelektualnej, wieloletnia Kierownik Katedry Prawa Europejskiego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Odszedł od nas człowiek ogromnej wiedzy i kultury. Wspaniały nauczyciel akademicki, ceniony wykładowca i wychowawca wielu pokoleń prawników. Pani Profesor była wzorem rzetelnej postawy naukowej i pasji badawczej, realizowanej z oddaniem dla dobra naszej Uczelni. Wraz ze śmiercią Pani Profesor nauka polska i społeczność Uniwersytetu i Wydziału poniosły wielką stratę”.

Wielki Twój wkład w postęp techniczny i intelektualny podniosła w słowie pożegnania nad mogiłką Prezes Urzędu Patentowego – Edyta Demby-Siwiek oraz podkreśliły władze Urzędu Patentowego RP w słowach nekrologu:

„Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani Profesor Aurelii Nowickiej wybitnej badaczki systemu własności intelektualnej i osoby niezwykle zasłużonej w tej dziedzinie.

Z Panią Profesor wielokrotnie spotykaliśmy się podczas konferencji, sympozjów i konsultacji organizowanych przez Urząd Patentowy. Czytaliśmy jej monografie, artykuły naukowe i ekspertyzy w zakresie ochrony programów komputerowych. Patrzyliśmy, jak z ogromnym poświęceniem i poczuciem misji broni polskiej racji stanu, dyskutując na temat instytucji jednolitego patentu.

Ogromną wiedzę merytoryczną i faktograficzną zacięciem łączyła Pani Profesor z talentem dydaktycznym – klarownym i usystematyzowanym przekazem. Zawsze z przyjemnością słuchaliśmy jej wykładów.

Droga Pani Profesor! Dziękujemy za służbę na rzecz nauki, dziękujemy za twórcze inspiracje i niezłomność przekonań. Odpoczywaj w pokoju! Kierownictwo i Pracownicy Urzędu Patentowego RP”

Dziękowała – Tobie Pani Profesor – ogólnopolska i środowiskowa społeczność rzeczników patentowych z Dziekan Okręgu Wielkopolskiego na czele. W środowisku mówiło się „szkoda, że wartościowi ludzie tak szybko odchodzą”, „kochana Pani Profesor... będzie zawsze z nami”.

Społeczność Polskiej Izby Rzeczników Patentowych powiedziała słowami nekrologów:

„Z głębokim żalem informujemy, że w dniu 23 stycznia 2021 roku zmarła prof. dr hab. Aurelia Nowicka, profesor nauk prawnych. W osobie Pani Profesor straciliśmy niezwykłą osobę o wielkiej kulturze osobistej, cennego naukowca w zakresie prawa własności intelektualnej oraz przyjaciela nas – rzeczników patentowych. Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 stycznia 2021 roku o godz. 14.00 na Cmentarzu w Przeźmierowie, Parafia pw. św. Antoniego Padewskiego w Przeźmierowie. Domeną działalności Śp. Pani Profesor było między innymi: sporządzenie licznych opinii prawnych w procesach legislacyjnych oraz w innych sprawach dla organów władzy i administracji publicznej, prezentacja referatów na wielu konferencjach i seminariach naukowych, a także prowadzenie szkoleń dla praktyków – rzeczników patentowych, członkostwo w radach programowych i naukowych czasopism prawniczych, np. „Forum Prawnicze”, „Prace z Prawa Własności Intelektualnej”. Odszedł wspaniały prawnik, profesor nauk prawnych, specjalista w prawie cywilnym, prawie prywatnym międzynarodowym, prawie Unii Europejskiej oraz prawie własności intelektualnej, nauczyciel akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”.

Elżbieta Piątkowska, Dziekan PIRP Rzeczników Patentowych Okręgu Wielkopolskiego, napisała:

„(...) Wraz ze śmiercią Pani Profesor nauka polska i środowisko polskich rzeczników patentowych poniosły wielką stratę, odszedł wielki autorytet prawa cywilnego i europejskiego oraz prawa własności intelektualnej. Pani Profesor pozostanie zawsze w pamięci rzeczników patentowych. Była osobą skromną i życzliwą, o ogromnej wiedzy i kulturze, cenioną wykładowniczą”.

Wyrazy wdzięczności kierowały instytucje, które zaskoczyło Twoje – Pani Profesor – przedwczesne odejście, bo zaledwie miałaś 67 lat, a to chyba najlepszy czas, by dzielić się jeszcze z nami nie tylko wiedzą, ale i przebogatym doświadczeniem.

Cytuję słowa nekrologu Uniwersytetu Łódzkiego:

„Z głębokim żalem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Prof. dr hab. Aurelii Nowickiej Kierownika Katedry Prawa Europejskiego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, cenionej Znacznicy prawa cywilnego i prawa własności intelektualnej, znakomitego Nauczyciela oraz wrażliwej Osoby. Wyrazy szczerego współczucia składają Bliskim koleżanki i koledzy z Katedry Prawa Gospodarczego i Handlowego Uniwersytetu Łódzkiego”.

W „Gazecie Wyborczej” 27 stycznia ukazało się wspomnienie Zarządu Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego Krajowi Producenci Leków:

„Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu prof. dr hab. Aurelii Nowickiej profesor nauk prawnych”.

Niestety odeszłaś już od nas na zawsze. Oddaliśmy Tobie ostatnią przysługę, podążając za trumną w kondukcje pogrzebowym. Było to nasze pożegnanie, a dla niektórych prawdziwe, głębokie, opatrnośćowe, duchowe uniesienie przepełnione Bożą nadzieją.

Pani Profesor powracamy do naszych codziennych trosk, pracy zawodowej, społecznej i krzątania w rodzinach i naszych domach. Wracamy zasmuceni, że nie ma Ciebie pośród nas żywych, ale też duchowo umocnieni. To przeżycie pożegnania w skupieniu – głęboko zapadło w nas samych. Jesteśmy ubogaceni całokształtem Twoich inspiracji, wiedzą, doświadczeniem i różnorodną aktywnością. Będziemy wzorować się na nich, pielęgnować, rozwijać, doskonalić i przekazywać je naszym następcom.

Odpoczywaj w pokoju.

Modlitwy w licznych za Ciebie intencjach mszalnych niech zanoszą przed Oblicze Najwyższego błaganie o Twoje szczęście wieczne.

Wdzięczna za wszystko uczestniczka ostatniego pożegnania Pani prof. dr hab. Aurelii Nowickiej.

Urszula Walas  
rzecznik patentowy



Wydawca



URZĄD PATENTOWY  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

## Urząd Patentowy RP

al. Niepodległości 188/192  
00-950 Warszawa



Centrum Informacji o Ochronie Własności Przemysłowej

Infolinia: 22 579 05 55

e-mail: [Centrum.Kontaktowe@uprp.gov.pl](mailto:Centrum.Kontaktowe@uprp.gov.pl)